ISSN 1508-8820

WTOREK, 25 LISTOPADA 2025 r. cena 6 zł (5% VAT)

nowiny WODZISŁAWSKIE

Rok XXVI

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 47 (1305)



Zmarł mężczyzna poparzony podczas wypadku na hałdzie w Radlinie

Strona 3

Ubywa nam pociągów. Czy Wodzisław zniknie z trasy Graz – Kraków?



Fot. DS Media/ arch. UM Wodzisławia Śląskiego

Czytaj więcej na stronie 8

Połączenie kolejowe z Krakowem, które obsługuje linia PKP Intercity Porta Moravica może od grudnia zniknąć, bo według zapowiedzi, pociąg ma się już nie zatrzymywać na wodzisławskim dworcu. O interwencję w tej sprawie oraz innych połączeń apelują działacze z Towarzystwa Entuzjastów Kolei. Pisma do ministerstwa oraz PKP Intercity wystosowali starosta Leszek Bizoń i prezydent Mieczysław Kieca. Czy uda się zachować połączenie?



Warzyli żur w „Ekonomiku" pod okiem Remigiusza Rączki

Strona 4



Agnieszka Fitkau-Perepeczko w wodzisławskiej bibliotece

Strona 6



Radny Marek Kolorz o swojej wizji przyszłości Pszowa

Strona 10



Michał Froehlich – śląski synek, który został gwiazdą

Strona 17

REKLAMA



eprasa.pl b595875a5d

Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor Naczelny Nowin Wodzisławskich

Ja się cieszę z zimy

Wyczekiwałem tego śniegu. Bo kiedy spada śnieg, to świat zmienia się całkowicie. Trochę łatwiej wpaść już w przedświąteczny nastrój, bo do Bożego Narodzenia pozostał przecież od dziś dokładnie miesiąc. Śnieg zakrywa nasz świat i to trochę taki symbol zapomnienia o naszych codziennych kłopotach, problemach, żalach. Dlatego właśnie prawie wszyscy tak chcemy, choć to się co roku nie udaje, aby śnieg spadł właśnie na Gwiazdkę. Żebyśmy mogli całkowicie przykryć te nasze codzienne sprawy i oddać się radosnemu i rodzinnemu świętowaniu. Ale na razie śnieg ucieszył chyba tylko dzieci i naczelnego Nowin. Bo już kierowcy i służby drogowe nie są zapewne tak uszczęśliwieni… Akcja zima trwa w najlepsze i muszę przyznać, że nie zauważyłem, aby śnieg zaskoczył drogowców, bo drogi w niedzielę wyglądały w naszym powiecie przyzwoicie. Oczywiście, zawsze można znaleźć powody do narzekania, ale zawsze staram się patrzeć optymistycznie. W tym numerze poruszamy m.in. temat pociągu IC do Krakowa, który według zapowiedzi miałby od grudnia przejeżdżać przez Wodzisław bez zatrzymywania. Tutaj też mam wielka nadzieję, że starania działaczy TEK oraz samorządowców przyniosą oczekiwany skutek i pociąg Porta Moravica nadal będzie zatrzymywać się na naszym dworcu, bo stracilibyśmy cenne połączenie. Czy jednak mój optymizm nie jest nieco na wyrost? Przekonamy się w grudniu, a to już za tydzień.

Odbyły się przesłuchania w Regionalnym Przeglądzie Twórczości Ludowej im. Ireny Sauer

TURZA ŚL. 19 listopada w Ośrodku Kultury w Turzy Śląskiej odbyły się przesłuchania w ramach Regionalnego Przeglądu Twórczości Ludowej im. Ireny Sauer. Na scenie zaprezentowali się gawędziarze oraz zespoły ludowe. Kto zwyciężył?

Słów kilka o Przeglądzie

Celem wydarzenia jest m.in. zachowanie i upowszechnienie twórczości Ireny Sauer - folklorystki, kompozytorki ludowej, poetki, animatorki oraz krzewicielki kultury ludowej Górnego Śląska oraz propagowanie pieśni ludowych oraz literackich jej autorstwa. Przegląd ma charakter jednoetapowego konkursu odbywającego się w 2 kategoriach: zespoły śpiewacze oraz gawędziarze.

W Przeglądzie udział wzięli gawędziarze: Maria Musioł, Aleksander Łatka, Tadeusz Brachman, Helena Łatka oraz Betandetta Koczwara i zespoły śpiewacze: Artystyczna Rodzinka Seniorów „Nie dejmy się”, Rogowianki, Połomianki, Gorzyczanie, Olzanki, Zespół Ludowy Trojak, Turzanki, Zespół Regionalny Pszowiki oraz zespół Bluszcz.

Głosem jury w składzie Marek Szołtysek, Beata Stabla-Kosubek, Bernadetta Dziaćko oraz Bibianna Dawid zwyciężyli:

NAGRODĘ GRAND PRIX I Regionalnego Przeglądu Twórczości Ludowej im. Ireny Sauer otrzymał Zespół „BLUSZCZ” pod kierunkiem artystycznym Pani KATARZYNY ŁATKI-KAMPIK (nagroda finansowa 1500,00 zł).

W kategorii ZESPOŁY ŚPIEWACZE:

I miejsce - Zespół „OLZANKI” pod kierunkiem artystycznym Pani Urszuli Wachtarczyk (nagroda finansowa 800,00 zł)



Koncert finałowy odbędzie się 28 listopada o godz. 17.00 w Ośrodku Kultury w Turzy Śląskiej

II miejsce - Zespół „GORZYCZANIE” pod kierunkiem artystycznym Pani Urszuli Wachtarczyk (nagroda finansowa 500,00 zł)

III miejsce - Zespół „ROGOWIANKI” pod kierunkiem artystycznym Pana Tomasza Dreji (nagroda finansowa 300,00 zł)

Wyróżnienie - Zespół „TROJAK” pod kierunkiem artystycznym Pana Jerzego Kleczki (nagroda rzeczowa)

W kategorii GAWĘDZIARZE:

I miejsce - Pani Maria Musioł z Rogowa - tekst autorski „Jako se ludzie downij na boleści pomogali” (nagroda finansowa 800,00 zł)

II miejsce - Pani Helena Łatka z Gorzyc - tekst autorski „Samo życi” (nagroda finansowa 500,00 zł)

III miejsce - Pani Bernadeta Koczwara z Pszowa - tekst autorski „Moja starka” (nagroda finansowa 300,00 zł)

Wyróżnienie - Aleksander Łatka z Gorzyc - uczeń ZSP im. A. Mickiewicza w Gorzycach za tekst „JO ŚLONZOK” (nagroda rzeczowa)

Finałowa Gala już pod koniec listopada

Finałowa Gala Regionalnego Przeglądu Twórczości Ludowej im. Ireny Sauer odbędzie się 28.11. o godz. 17.00 w Ośrodku Kultury w Turzy Śląskiej. To właśnie na niej zaprezentują się zwycięzcy Przeglądu. Gali towarzyszyć będzie także wystawa poświęcona Irenie Sauer. **AgaKa**

Naczelnik Szwed schwytał złodzieja paliwa

GORZYCE Weekendowy wyjazd po odbiór tortu zmienił się w policyjny pościg za przestępcą. Funkcjonariusz nie dał uciec sprawcy kradzieży dokonanej na stacji paliw.

Naczelnik wydziału prewencji z wodzisławskiej jednostki policji podinsp. Artur Szwed w czasie wolnym od służby zatrzymał sprawcę kradzieży paliwa.

Podinspektor Artur Szwed - Naczelnik Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śląskim - w czasie wolnym od służby w sobotnie popołudnie pojechał ze swoją córką po odbiór urodzinowego tortu.

W Gorzycach zauważył pracownika pobliskiej stacji benzynowej, który biegł za pewnym mężczyzną. Po chwili dał jednak za wygraną.

Widząc to, policjant natychmiast zareagował i ruszył za uciekinierem w pościg. Nie pozwolił mu uciec daleko - po kilkudziesięciu metrach na ulicy Piaskowej zatrzymał go i obezwładnił, a następnie przekazał wezwanemu na miejsce patrolowi.

Mundurowi ustalili, że 23-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego chwilę wcześniej zatankował do kanistra benzynę, a następnie uciekł, nie płacąc za paliwo. Za kradzież mężczyzna został ukarany mandatem. **(ma.w)**



FOTO: KPP WODZISŁAW ŚLĄSKI

Podinspektor Artur Szwed - Naczelnik Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śląskim

WYPADEK W RADLINIE
Nie żyje mieszkaniec Pszowa

RADLIN Wczesnym rankiem 20 listopada doszło do tragicznego zdarzenia drogowego w Radlinie na ul. Chrobrego. Życia kierowcy renault nie udało się uratować.

W środę (20.11.) o 6:00 służby otrzymały informację o wypadku przy ulicy Chrobrego w Radlinie. Samochód zjechał z jedni na teren prywatnej posesji, przejechał przez ogrodzenie i uderzył w metalową konstrukcję paneli fotowoltaicznych. Jak ustalili śledczy, z ustaleń wynika, że do zdarzenia doszło dwie godziny wcześniej, przed czwartą rano.

Mężczyzna, 63-letni mieszkaniec Pszowa, był w samochodzie sam. - Najprawdopodobniej przeszedł zawał serca, był na miejscu reanimowany, jednak pomimo wysiłku medyków, jego życia nie udało się uratować - przekazuje oficer prasowa wodzisławskiej komendy, asp. sztab. Małgorzata Koniarska. **(sqx)**

eprasa.pl b595875a5d

„Niezwykły współpracownik i wspaniały człowiek”.

Firma Barosz-Gwimet odniosła się do tragicznego wypadku na hałdzie

RADLIN Mężczyzna, który uległ poważnemu wypadkowi w czasie pracy na hałdzie w Radlinie, zmarł we wtorek (18.11.) w nocy w szpitalu w Siemianowicach Śląskich. Firma, w której pracował, przesłała oświadczenie dotyczące tragicznej śmierci 48-latka i okoliczności zdarzenia.



FOTO: ADAM OSP BIERTUŁTOWY

Do tragicznego w skutkach wypadku na hałdzie doszło w sobotę 18 listopada.

Obrażenia, które odniósł 48-latek były niezwykle poważne. Jego stan od początku określany był jako skrajnie tragiczny. We wtorek w nocy (18.11.) mężczyzna zmarł. Od soboty (15.11.), kiedy doszło do zdarzenia, przebywał w Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich, gdzie został przetransportowany śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Jak przekazał nam rzecznik szpitala, Wojciech Smętek, mężczyzna miał poparzone 95% powierzchni ciała, większość stanowiły poparzenia 3. stopnia.

Firma Barosz-Gwimet, w której pracował mężczyzna, przesłała oświadczenie w sprawie tragedii.

– Z ogromną przykrością i głębokim żalem przyjęliśmy informację o śmierci naszego pracownika, kolegi, przyjaciela – niezwykłego współpracownika i wspaniałego człowieka. To niepowetowana strata dla całego naszego zespołu – podkreśla Stanisław Barosz.

Z treści oświadczenia dowiadujemy się więcej o okolicznościach zdarzenia. – Poszkodowany wykonywał czynności polegające na zraszaniu powierzchni hałdy oraz znajdującego się tam materiału w celu ograniczenia uciążliwego zapylenia. W miejscu pracy doszło do gwałtownego wybuchu pary wodnej, która uniosła się wraz z pyłem. Nagłe uwolnienie pary wodnej z pyłem doprowadziło do osunięcia się rozgrzanych mas skalnych. Poszkodowany nie został przysypany, jednak uległ silnym oparzeniom spowodowanym gorącą parą wodną z pyłem. Pragniemy podkreślić, że teren hałdy, na którym doszło do wypadku, jest obszarem o szczególnym stopniu ryzyka – niebezpiecznym, niestabilnym i zawierającym w sobie materiały, które w określonych warunkach mogą prowadzić do gwałtownych reakcji, takich jak ta, która była przyczyną tragicznego zdarzenia – przekazują pracownicy firmy.

Stanisław Barosz przekazuje także kondolencje dla bliskich zmarłego.

– Łączymy się w bólu z rodziną i bliskimi naszego zmarłego kolegi, składając im najszczersze wyrazy współczucia i wsparcia w tych niezwykle trudnych chwilach – zapewnia Stanisław Barosz. **(sqx)**

Rybniccy złodzieje grasowali na ziemi wodzisławskiej. Wpadli jeden po drugim

GORZYCE Gorzyccy policjanci odnotowali serię podobnych przestępstw na swoim terenie. Ustalenie i zatrzymanie sprawców było tylko kwestią czasu. Trzej mieszkańcy Rybnika za swoje zachowanie odpowiedzą teraz przed sądem.

Ukradli butle gazowe i kasetkę z pieniędzmi

Pod koniec października w Turzy Śląskiej doszło do kradzieży z włamaniem. Sprawcy włamali się do metalowego kojca i z jego wnętrza dokonali kradzieży 11 pełnych butli gazowych. Właściciel oszacował wartość skradzionego mienia na ponad 3 tysiące złotych.

W Turzy Śląskiej policjanci odnotowali kolejne podobne zdarzenie. Tym razem jednak sprawcy nie zdołali pokonać zabezpieczenia i ukraść butli.

Za to do kolejnej kradzieży z włamaniem doszło w Rogowie, na myjni samochodowej. Tam z kolei sprawcy włamali się do kasetki z pieniędzmi i ukradli z jej wnętrza gotówkę, około 150 złotych.

Znaleźli przy nich narkotyki

Policjanci Komisariatu Policji w Gorzycach zajęli się tymi sprawami i szybko ustalili, że sprawcami wszystkich tych przestępstw są te same osoby.

Mężczyźni ci jeden po drugim zostali zatrzymani. W trakcie czynności związanych z zatrzymaniem tych mężczyzn okazało się, że partnerki dwóch z nich także mają sporo na sumieniu. Jedna okazała się osobą poszukiwaną, a przy drugiej policjanci znaleźli narkotyki.



Do jednej z kradzieży z włamaniem doszło w Rogowie, na terenie myjni samochodowej

Trzej mieszkańcy Rybnika w wieku od 29 do 39 lat usłyszeli dwa zarzuty wspólnej kradzieży z włamaniem i zarzut usiłowania kradzieży z włamaniem, przyznali się do ich popełnienia. Decyzją prokuratora zostali objęci policyjnym dozorem. Za przestępstwo kradzieży z włamaniem kodeks karny przewiduje karę od roku do 10 lat więzienia. W przypadku dwóch młodszych mężczyzn kara może być surowsza, gdyż dopuścili się oni przestępstwa, działając w warunkach tzw. recydywy.

W trakcie prowadzonego postępowania gorzyccy śledczy ustalili, że zatrzymani mężczyźni mają na sumieniu także kradzieże z włamaniem, których dokonali wspólnie na terenie Rybnika, powiatu rybnickiego oraz Orzesza.

(ma.w)

OGŁOSZENIE

Powiatowy Zakład Zarządzania Nieruchomościami

działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2024r. poz.1145 z późn. zm.)

POWIAT WODZISŁAWSKI

informuje, że został wywieszony w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Bogumińskiej 2 i w siedzibie PZZN w Wodzisławiu Śląskim przy ul. kard. Stefana Wyszyńskiego 41 oraz na stronach internetowych (http://www.powiatwodzislawski.pl, http://bip.powiatwodzislawski.pl, http://pzzn.bip.powiatwodzislawski.pl) wykaz na okres 21 dni. *Wodzisław Śląski, dnia 25.11.2025 r.*

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Gorzyce

działając na podstawie art. 35 ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.)

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Gorzycach przy ul. Kościelnej 15 wywieszono w dniu 25.11.2025 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości będących mieniem komunalnym Gminy Gorzyce przeznaczonych do oddania w użyczenie lub najem w 2026r.

Z wykazem można się zapoznać także na stronie internetowej Gminy Gorzyce: bip.gorzyce.pl.

REKLAMA

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE,
WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

eprasa.pl b595875a5d

Śląska Jesień Kulinarna w „Ekonomiku”. Warzyli żur i wędzili pod okiem Remigiusza Rączki

POWIAT Dopiero uczą się zawodu w klasach gastronomicznych, ale już tworzą dania, których nie powstydziliby się szefowie kuchni. I to takie, które nie tylko pięknie wyglądają, ale i wyśmienicie smakują. W Zespole Szkół Ekonomicznych w Wodzisławiu Śląskim zakończyła się Śląska Jesień Kulinarna. Tematem przewodnim tegorocznej edycji był żur śląski.



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM

Podczas tegorocznej Śląskiej Jesieni Kulinarnej młodzi kucharze mieli za zadanie przygotować śląski żur



Jednym z elementów wydarzenia były warsztaty wędzarnicze

Zadaniem uczestników było przygotowanie żurku śląskiego w kreatywny i niebanalny sposób. Oceniany był pomysł, smak i sposób wykonania potrawy, ale także m.in. jej estetyka, aranżacja, sposób podania. Zwracano też uwagę na gotowanie w stylu „zero waste” oraz na samą higienę i kulturę pracy w kuchni.

W kulinarne szranki stanęło siedem dwuosobowych drużyn, składających się z uczniów klas gastronomicznych z całego województwa śląskiego. Swoje reprezentacje miały szkoły z Bierunia, Chorzowa, Tychów, Nakła Śląskiego, Rybnika, Rydułtów i Wodzisławia Śląskiego.

Różne oblicza śląskiego żuru

- Tegoroczna Śląska Jesień Kulinarna odbywa się pod niezwykle smakowitym hasłem „Śląski Żur”. Chcemy pokazać młodym kucharzom, że kuchnia regionalna to nie tylko tradycja, ale także inspiracja i nieograniczone pole do kulinarnej kreatywności – mówi Remigiusz Rączka, pomysłodawca konkursu i nauczyciel przedmiotów zawodowych w wodzisławskim Ekonomiku.

Nad przebiegiem zmagań czuwało profesjonalne jury: Łukasz Szymon Gamoń, szef kuchni hotelu Diament Gliwice, ambasador marki Borniak i Jelux, Jakub Grzybek właściciel restauracji Szwajcaria, Łukasz Skowron koordynator gastronomii w firmie Eko-Okna, Elżbieta Kaczmarek-Wija, egzaminator i emerytowana nauczycielka gastronomii, Karina Schimmelpfennig reprezentująca firmę Jelux, sponsora tegorocznej edycji Śląskiej Jesieni Kulinarnej.

Najlepsi okazali się gospodarze

Komisja konkursowa zdecydowała, że zwycięzcami XIII Śląskiej Jesieni Kulinarnej zostały uczennice Zespołu Szkół Ekonomicznych w Wodzisławiu Śląskim – Emilia Maksym i Oliwia Tatarczyk, których opiekunem jest Judyta Lamża.

- Konkursowym zmaganiom kulinarnym młodych gastronomów przyglądam się od wielu, wielu lat i zawsze jestem pod ogromnym wrażeniem. To, z jakim zaangażowaniem, zacięciem, profesjonalizmem i z jaką wiedzą młodzież podchodzi do Śląskiej Jesieni Kulinarnej jest niesamowite. Wszyscy uczestnicy pokazali ogromne zaangażowanie, kreatywność oraz szacunek do śląskich kulinarnych korzeni – podkreślał starosta wodzisławski, Leszek Bizoń.

Na drugim stopniu podium uplasowały się Kinga Benyskiewicz i Izabela Bojanowska z Powiatowego Zespołu Szkół w Bieruniu. Trzecie miejsce jury przyznało uczniom – Klaudii Pakuła i Kacprowi Kołodziej z Zespołu Szkół Gastronomiczno-Usługowych w Chorzowie. Jury przyznało również jedno wyróżnienie – otrzymały je Viktoria Jendrysczyk i Olga Bacik reprezentujące Zespół Szkół Centrum Rolniczego w Nakle.

- XIII Śląska Jesień Kulinarna to nie tylko konkurs. To przede wszystkim święto pasji, tradycji i edukacji kulinarnej. Ekonomik po raz kolejny udowodnił, że kuchnia śląska jest żywa, pełna aromatów i otwarta na młode pokolenie. A śląski żur – król tegorocznej edycji – zyskał nowe, zachwycające oblicza – podsumowała tegoroczną edycję dyrektor szkoły.

źr. Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim

ZUS ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim

Czy nauka w zasadniczej szkole górniczej a następnie w trzyletnim dziennym technikum górniczym, które ukończyłem będzie miał wpływ na wysokość wyliczonego kapitału początkowego?

Okres nauki w szkole zawodowej lub średniej, nie jest okresem składkowym i nie podlega zaliczeniu do stażu pracy przy wyliczeniu kapitału początkowego. Wyjątek stanowi przypadek, gdzie uczeń niezależnie od pobierania nauki, był równocześnie zatrudniony u pracodawcy na podstawie indywidualnej umowy, na przykład umowy o naukę zawodu, o przyuczenie do określonej pracy. Wówczas okres tej pracy jest zaliczany do wyliczenia kapitału początkowego, jako okres składkowy. Fakt zatrudnienia pracownika młodocianego potwierdza zakład pracy w zaświadczeniu pracy, świadectwie pracy lub w indywidualnej umowie o naukę zawodu. Przypomnę, że emerytura powszechna przysługuje mężczyźnie po ukończeniu powszechnego wieku emerytalnego 65 lat. Wysokość emerytury powszechnej jest ustalana na podstawie kapitału początkowego, składek na ubezpieczenie emerytalne zgromadzonych na indywidualnym koncie ubezpieczonego w ZUS oraz średniego dalszego trwania życia. Jeżeli jednak ubezpieczony pobierał wcześniejszą emeryturę np. górniczą, z podstawy naliczenia nowej emerytury potrąca się sumę pobranych już emerytur. Jeśli wysokość emerytury powszechnej będzie niższa, niż wcześniej wypłacana, to ZUS będzie kontynuował wypłatę dotychczasowego świadczenia.

Czy aby uzyskać informacje z ZUS o tym, czy spełnia się warunki do skorzystania z Nauczycielskiego Świadczenia Kompensacyjnego trzeba być po rozwiązaniu umowy o pracę, czy można zasięgnąć takiej informacji jeszcze będąc zatrudnionym?

Nauczyciel otrzyma świadczenie kompensacyjne jeżeli spełni łącznie trzy warunki:

- ukończył odpowiedni wiek, który został określony w ustawie,
- udowodnił staż składkowy i nieskładkowy który wynosi 30 lat w tym co najmniej 20 lat pracy jako nauczyciel (w placówkach wymienionych w ustawie) w wymiarze co najmniej połowy obowiązującego wymiaru zajęć,
- rozwiązał stosunek pracy na swój wniosek lub wygasł w okolicznościach wymienionych w ustawie.

Prawo do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego przysługuje, jeśli nauczyciel – po rozwiązaniu stosunku pracy w charakterze nauczyciela, a przed przejściem na to świadczenie – nie posiada żadnego innego tytułu do ubezpieczeń społecznych. Warunek posiadania 30 lat okresów składkowych i nieskładkowych należy spełnić najpóźniej do dnia rozwiązania stosunku pracy nauczycielskiej. Jednym z warunków uzyskania prawa do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego jest rozwiązanie stosunku pracy na wniosek nauczyciela. Przy czym nie ma znaczenia, czy rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło za porozumieniem stron, czy za wypowiedzeniem – ważne jest, aby to nauczyciel wystąpił z wnioskiem o rozwiązanie stosunku pracy.

Aby ustalić, czy dana osoba spełnia warunki stażowe, konieczna jest analiza dokumentacji i zbadanie poszczególnych okresów w całej karierze zawodowej. Jest to możliwe wyłącznie podczas rozpatrywania wniosku o świadczenie. Na podstawie dokumentów dołączonych do wniosku ZUS powinien przeanalizować sprawę, zbadać wszystkie warunki (w tym także staż) i wydać stosowną decyzję, w której określi które warunki są spełnione, a które nie. Wyłącznie decyzja organu rentowego jest dokumentem wiążącym, w którym ZUS stwierdza spełnienie warunków do świadczeń. Proponuję zatem wystąpić z wnioskiem o nauczycielskie świadczenie kompensacyjne, dołączyć do niego wszystkie niezbędne dokumenty i poczekać na decyzję. Wniosek można złożyć będąc w zatrudnieniu.

eprasa.pl b595875a5d

Spotkanie kobiet z pasją i mocą w Pałacu Dietrichsteinów

WODZISŁAW ŚL. Kobiecy Format to nowa propozycja dla kobiet, które chcą się rozwijać, budować relacje i czerpać inspiracje od innych liderek. 20 listopada w Pałacu Dietrichsteinów odbyło się pierwsze spotkanie w żeńskim gronie.



FOTO: A. KAŹMIERCZAK

Spotkanie kobiet z pasją odbyło się 20 listopada w Pałacu Dietrichsteinów

Część pierwsza wydarzenia odbyła się pod hasłem „Succes Story". Dominika Jordan w obszernym wywiadzie poruszyła takie kwestie jak początki firmy, równowaga w życiu i biznesie, trudne chwile czy ważne elementy w prowadzeniu biznesu. W części drugiej publiczność wysłuchała prelekcji Marzeny Jankowskiej pt. „Jak płynąć, a nie tonąć - psychologiczna elastyczność kobiet sukcesu". Kolejne spotkanie z cyklu planowane jest na styczeń.

Dominika Jordan jest właścicielką marki i lokalu Jordaszka – miejsca, które od lat łączy ludzi, naturę i wyjątkowe wartości. Wraz z mężem od blisko dwóch dekad prowadzi firmę rodzinną, opartą na jakości i świadomym stylu życia. Ich misją jest pokazywanie, że zdrowe jedzenie, lokalność i dbałość o relacje mogą iść w parze z nowoczesnym podejściem do biznesu. Dominika nie tylko tworzy produkty zdrowej żywności, ale także stoi za organizacją wyjątkowych wydarzeń oraz lokalnych inicjatyw, które budują społeczność i wzmacniają współpracę w regionie. Wnosi do nich kobiecą energię, autentyczność i ogromne zaangażowanie. Jest przykładem kobiety, która potrafi łączyć przedsiębiorczość z troską o ludzi i naturę. Pokazuje, że sukces może być zbudowany na wartościach, spokoju i działaniu w zgodzie ze sobą – a biznes naprawdę może mieć duszę.

Marzena Jankowska to psycholożka zdrowia i biznesu, trenerka elitarnych zespołów, wykładowczyni akademicka i prelegentka TEDxWSB. Od lat wspiera liderki i liderów w budowaniu odporności psychicznej, elastyczności emocjonalnej oraz świadomego przywództwa. Szkolenia i warsztaty prowadzi zarówno w Polsce, jak i za granicą, współpracując z wieloma firmami i organizacjami. Prowadzi także podcasty i wystąpienia, w których z pasją łączy psychologię, praktykę biznesową i troskę o dobrostan. Dzięki niej kobiety-liderki uczą się, jak z wdziękiem odnajdywać wewnętrzną siłę, rozwijać odporność psychiczną i prowadzić z autentycznością – nawet w świecie pełnym zmian i wyzwań. **gaKa**

Trzynastka i czternastka bez podatku?
Nie dla wszystkich będzie to opłacalne

KRAJ Emeryci i renciści w całym kraju otrzymali w tym roku specjalny wniosek, który pozwala na otrzymywanie świadczeń bez pobierania zaliczek na podatek dochodowy. ZUS ostrzega jednak, że nie dla każdego taki krok będzie korzystny.



Złożenie wniosku EPD-21 oznacza, że ZUS nie pobiera zaliczek również z dodatkowych rocznych świadczeń, a kwota „na rękę" może wzrosnąć od kilkunastu do nawet ok. 400 zł miesięcznie. Jednak nie każdy emeryt lub rencista zyska na takim rozwiązaniu.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wysłał w tym roku do ponad 460 tysięcy emerytów i rencistów wnioski EPD-21 wraz z PIT za 2024 rok. Dokument pozwala na niepobieranie zaliczek na podatek dochodowy od świadczeń do wysokości 30 tys. zł rocznie, w tym również od dodatkowych świadczeń, takich jak „trzynastka" i „czternastka".

– Złożenie wniosku powinny rozważyć osoby, które mają pobieraną zaliczkę na podatek z trzynastej i czternastej emerytury, ale ich roczne dochody nie przekroczą 30 tys. zł. W ich przypadku urząd skarbowy zwraca zaliczkę na podatek dochodowy pobieraną tylko z trzynastki i czternastki, ale dopiero po rozliczeniu rocznym. Zatem jeśli chcemy na bieżąco dysponować tymi pieniędzmi, warto złożyć wniosek EPD-21 – tłumaczy Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie śląskim.

Złożenie wniosku EPD-21 oznacza, że ZUS nie pobiera zaliczek również z dodatkowych rocznych świadczeń, a kwota „na rękę" może wzrosnąć od kilkunastu do nawet ok. 400 zł miesięcznie. Jednak nie każdy emeryt lub rencista zyska na takim rozwiązaniu.

– Nie opłaci się to osobom, których roczne dochody z wszystkich źródeł przekraczają 30 tys. zł. Wśród osób z niskimi świadczeniami w ZUS są takie, które np. pobierają drugie świadczenie z innej instytucji lub wynagrodzenie za pracę. W ich przypadku łączne dochody mogą przekraczać kwotę wolną od podatku – dodaje Kopczyńska.

Wniosek EPD-21 obowiązuje do momentu jego wycofania lub złożenia innego wniosku podatkowego. Jeśli roczne dochody przekroczą 30 tys. zł, po zakończeniu roku może powstać niedopłata podatku, którą emeryt będzie musiał wyrównać w rozliczeniu rocznym. Decyzja o wniosku pozostaje w gestii świadczeniobiorcy, dlatego ZUS zaleca ostrożność i dokładne sprawdzenie własnej sytuacji finansowej przed jego złożeniem. **(mad)**

OGŁOSZENIE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) w związku z art. 17 ust. 4 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2025 r. poz. 647 z późn. zm.)

Burmistrz Miasta Rydułtowy

zawiadamia,

iż przystąpił do opracowania projektu dokumentu pn.:

„Program Ochrony Środowiska dla Miasta Rydułtowy na lata 2025 – 2028 z uwzględnieniem perspektywy do roku 2032".

Z projektem dokumentu można zapoznać się:

- w siedzibie Urzędu Miasta Rydułtowy, przy ul. Ofiar Terroru 36 w Referacie Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami (2 piętro pok. 212) w godzinach pracy Urzędu,
- na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Rydułtowy (BIP) zakładka Programy i strategie/Rejestr Programy i Strategie.

Informuję, że uwagi i wnioski do projektu dokumentu można składać **od dnia 26 listopada 2025 r. do dnia 16 grudnia 2025 r.**

Do niezbędnej dokumentacji sprawy należy projekt dokumentu, postanowienie Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Katowicach nr WOOŚ.410.272.2024.MM z dnia 27 sierpnia 2024 r. o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla ww. projektu dokumentu, opinia sanitarna Śląskiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Katowicach nr NS -NZ.9022.21.57.2024 z dnia 13 sierpnia 2024 r. o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w zakresie wymagań higienicznych i sanitarnych dla projektu ww. dokumentu.

Uwagi i wnioski można składać w terminie, o którym mowa powyżej w formie:

- pisemnej na adres Urzędu Miasta Rydułtowy, ul. Ofiar Terroru 36, 44-280 Rydułtowy,
- elektronicznej na adres mailowy: um@rydultowy.pl
- ustnej w Referacie Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami Urzędu Miasta Rydułtowy w godzinach pracy Urzędu.

Wszystkie złożone we wskazanym wyżej terminie uwagi i wnioski zostaną rozpatrzone. Uwagi i wnioski złożone po upływie ww. terminu, pozostaną bez rozpatrzenia. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta Rydułtowy.

eprasa.pl b595875a5d

Rogów z wielkim comebackiem.

Pożegnalny mecz trenera Glenca

ROGÓW Przed meczem Przyszłość Rogów uhonorowała trenera Piotra Glenca, dla którego było to ostatnie spotkanie za sterami drużyny. Sam mecz dostarczył ogromnych emocji — Kolejarz Chałupki prowadził 3:0 po hat-tricku Hommesa, lecz gospodarze odrobili straty i doprowadzili do remisu 3:3.

Sobotnie spotkanie Przyszłości Rogów z Kolejarzem Chałupki miało wyjątkowy charakter. Przed pierwszym gwizdkiem uhonorowano trenera Piotra Glenca, który po latach pracy żegna się z klubem. Była to chwila pełna wzruszeń, podziękowań i szacunku za lata owocnej współpracy i jednocześnie ostatni mecz Glenca w roli szkoleniowca Przyszłości.

Sam mecz dostarczył kibicom prawdziwy roller-coaster emocji. Kolejarz Chałupki wszedł w pierwszą połowę imponująco, wykorzystując szybkie ataki i skuteczność Hommesa, który ustrzelił hat-tricka. Do przerwy goście prowadzili 3:0, kontrolując przebieg wydarzeń.

Po zmianie stron Przyszłość Rogów zaprezentowała ogromny charakter. Strzelenie bramki wpłynęło na postawę gospodarzy, którzy zaczęli coraz częściej zagrażać rywalom. Rogowianie „poczuli krew", konsekwentnie napierali i finalnie doprowadzili do remisu 3:3, choć obie strony miały jeszcze okazje, by przechylić szalę na swoją korzyść.

Wypowiedzi po meczu

Piotr Glenc (były trener Przyszłości Rogów):

Może zacznę od podziękowań. Jestem wdzięczny wszystkim osobom związanym z klubem, z prezesem i całym zarządem na czele, za zaufanie, którym mnie obdarzono w trakcie mojej pracy. Największy szacunek należy się jednak moim zawodnikom. W pełni przyjęli zasady i styl gry, który wprowadziłem, i to dzięki ich zaangażowaniu mogliśmy rok po roku wygrywać ligę.

Jeśli chodzi o dzisiejszy mecz — oczywiście chcieliśmy zakończyć sezon zwycięstwem. Niestety, niewykorzystane stuprocentowe sytuacje zemściły się i straciliśmy trzy bramki po szybkim ataku gości, który jest ich największą bronią.



Kolejarz Chałupki prowadził 3:0 po hat-tricku Hommesa, lecz gospodarze z Rogowa odrobili straty i doprowadzili do remisu 3:3

Po przerwie dokonaliśmy kilku zmian i to odmieniło obraz gry. Pod względem jakości sytuacji i xG zasłużyliśmy dziś na wygraną, ale remis po odrobieniu wyniku z 0:3 trzeba uszanować.

Jakub Białas (Kolejarz Chałupki):

Myślę, że mieliśmy swoje sytuacje w drugiej połowie, aby ten mecz zamknąć, tak się jednak nie stało. Drużyna Przyszłości strzeliła pierwszą bramkę i można powiedzieć, poczuła krew. Tworzyła kolejne sytuacje, aż dopięła swego.

Przyszłość Rogów — Kolejarz Chałupki 3:3 (0:3)
0-1 Hommes 19'
0-2 Hommes 22'
0-3 Hommes 43'
1-3 Woś 53'
2-3 Kucharski 59'
3-3 Jęczmionka 95'

Składy:

KS Przyszłość Rogów: Zychma, Pietrasz, Kozielski, Rybarz, Stawarski, Suchanek, Stebel, Michna, Jęczmionka, Kucharski, Woś,

Rezerwa: Tomala, Duda, Bugla, Prusowski, Szymiczek, Ciuberek

KS Kolejarz Chałupki: Fulneczek, Warzeszka, Gajecki, Białas, Kaczor, Krzyżok, Markiewicz, Stępień, Smal, Hommes, Popela,

Rezerwa: Kotkowski, Frycz, Tkocz, Kaczor, Kunatowski, Ritter

Agnieszka Fitkau-Perepeczko odwiedziła bibliotekę

WODZISŁAW ŚL. 19 listopada w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Wodzisławiu Śląskim odbyło się spotkanie autorskie z postacią niezwykle barwną, Agnieszką Fitkau-Perepeczko.



Agnieszka Perepeczko znana jest m.in. z tego, że czerpie z życia pełnymi garściami i takim podejściem chce zarażać innych

Agnieszka Fitkau-Perepeczko to polska aktorka, fotografka i była modelka, a także autorka książek: „Babie lato, czyli bądź szczęśliwa przez całe życie", „Fascynacje kulinarne gwiazd", „Fascynujące podróże gwiazd", „S jak serial", „Śniadanie w łóżku i inne rozkosze… kulinarne", „Strzał w dziesiątkę, czyli 10 lat młodsza w 10 dni". Swoje życie wiedzie na dwóch kontynentach - w Europie (Polska) oraz w Australii. Była żoną słynnego Janosika - Marka Perepeczki, który zmarł niespodziewanie 20 lat temu.

Podczas spotkania z wodzisławską publicznością „Janosikowa" opowiedziała kilka anegdot ze swojego życia, zdradziła kilka nieznanych faktów dotyczących Marka Perepeczki oraz ich życia małżeńskiego oraz opowiedziała o tym, jak żyje się na drugim końcu świata. Po blisko dwugodzinnej, fascynującej opowieści przyszedł czas na wspólne zdjęcia oraz książkowe dedykacje.

AgaKa

Boxing day czyli boks na wysokim poziomie



Motywem przewodnim tegorocznej edycji była łacińska sentencja per aspera ad astra czyli przez trudy do gwiazd

WODZISŁAW ŚL. 22 listopada w Wodzisławskim Centrum Kultury odbył się X Międzynarodowy Turniej Bokserski Boxing Day im. Zbigniewa Kicki o Puchar Prezydenta Miasta Wodzisławia Śląskiego.

X Międzynarodowy Turniej Bokserski Boxing Day im. Zbigniewa Kicki był okazją do uczczenia pamięci pierwszego polskiego medalisty Mistrzostw Świata w boksie. Na przybyłych gości czekała specjalnie przygotowana na tę okoliczność wystawa oraz krótki film poświęcony zawodnikowi. Na gali pojawili się szczególni goście - najbliższa rodzina Zbigniewa Kicki wraz z jego żoną oraz władze miasta Wodzisławia Śląskiego i nie tylko. W tegorocznym turnieju, w którym odbyło się 15 walk udział wzięli zawodnicy między innymi z Czech, Hiszpanii czy Wielkiej Brytanii.

AgaKa

eprasa.pl b595875a5d

Akcja „Nie hejtuję” z Pszowa do Jastrzębia-Zdroju

PSZÓW Od sześciu lat w szkołach i instytucjach regionu realizowana jest akcja „NIE HEJTUJĘ – STOP HEJTOWI”, której celem jest przeciwdziałanie mowie nienawiści oraz promowanie empatii, szacunku i odpowiedzialności w sieci.

Inicjatywa powstała z pomysłu Michaliny Sulskiej – działaczki społecznej i pracowniczki Miejskiego Ośrodka Kultury w Pszowie – oraz Jakuba Burka, społecznika i szefa sztabu WOŚP w Pszowie.

Co roku, w okresie października i listopada, organizatorzy odwiedzają szkoły podstawowe i średnie, prowadząc rozmowy z uczniami o hejcie, cyberprzemocy i kulturze w internecie. Wydarzenia mają charakter otwarty i angażują całe społeczności lokalne.

Akcję od początku wspiera Jurek Owsiak, prezes Fundacji Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, który od lat podkreśla znaczenie edukacji i dialogu w walce z nienawiścią.

W tym roku główne wydarzenie akcji odbędzie się 27 listopada 2025 roku (czwartek) w Carbonarium w Jastrzębiu-Zdroju przy ul. Towarowej 7. Start o godz. 17:00, wstęp wolny.

Program obejmuje panel dyskusyjny pod hasłem „Porozmawiajmy o hejcie – Szanuję, nie hejtuję”, w którym udział wezmą:

- **dr Ilona Fajfer-Kruczek** – adiunkt w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, pedagog specjalny, socjoterapeutka,
- **Dariusz Nowak** – nauczyciel historii i informatyki w PSP nr 34 w Radomiu, wiceprezes Fundacji Hejt OFF, szkoleniowiec i prelegent specjalizujący się w tematyce cyberbezpieczeństwa, hejtu i sztucznej inteligencji w edukacji,
- **Arkadiusz Dzierżawa** – basista, kompozytor, autor tekstów i producent muzyczny, współzałożyciel zespołu Łzy, realizator dźwięku w Lighthouse Audio oraz wykładowca w Akademii Realizacji Dźwięku,
- **Natalia Niemen** – multiartystka działająca w obszarze muzyki, sztuk plastycznych i literatury, wokalistka, altowiolistka, malarka i autorka tekstów.

Spotkanie zakończy koncert zespołu Batna, który muzycznie podsumuje wieczór i przypomni, że muzyka – tak jak rozmowa – może łączyć, a nie dzielić.

Cała inicjatywa ma charakter społeczny i niekomercyjny. Organizatorzy działają pro bono, wierząc, że edukacja, dialog i wspólne działanie to najlepszy sposób, by budować świat wolny od hejtu. **ska)**



Zwieńczeniem spotkania będzie koncert grupy Batna.

REKLAMA



Budujemy więcej niż ściany, budujemy bezpieczny dom dla Twojej Rodziny.

CORELTB BUILDERS

TWOJA FIRMA PROJEKTOWO-BUDOWLANA

Jesteśmy rodzinną firmą projektowo-budowlaną, która powstała z połączenia wieloletniego doświadczenia oraz pasji do budownictwa. Stawiamy sobie za cel dostarczenie najwyższej jakości usług na każdym etapie inwestycji, bazując na transparentności naszych działań, solidności wykonania i bezkompromisowej jakości. Zapewniamy pełną opiekę nad projektem, oferując kompleksowość obsługi i gwarantując bezpieczeństwo Twojej inwestycji.

Nasze bogate doświadczenie to efekt realizacji licznych budów – od domów jednorodzinnych, przez hale magazynowe i obiekty przemysłowe, garaże i budynki kubaturowe, aż po wysokościowce i projekty wielorodzinne. Szczególną uwagę przykładamy do bezpieczeństwa, co potwierdza nasza wiedza ekspercka w opracowywaniu projektów napraw konstrukcji budynków, zwłaszcza tych uszkodzonych na „terenach szkód górniczych”.
Z nami Twoja inwestycja jest w pewnych rękach.

CoreLTB Builders Sp. z o.o.
www.coreltb.pl

Jaworzno
tel. +48 664 123 757, +48 600 289 031
e-mail: biuro@coreltb.pl

Wodzisław Śląski
tel. +48 666 077 662
e-mail: biuro@coreltb.pl

PROJEKTY

Projektowanie domu to złożony proces, który wymaga uwzględnienia wielu aspektów, takich jak funkcjonalność, estetyka i przepisy budowlane. Wykorzystujemy najnowsze technologie i materiały, by sprostać wymaganiom inwestora. Przygotowujemy dokumentację budowlaną oraz pomagamy w uzyskaniu wszelkich zezwoleń.

projekty indywidualne · projekty gotowe · ocena stanu technicznego · świadectwa charakterystyki energetycznej

BUDOWA

Realizacja budowy to proces, który wymaga precyzyjnego planowania i doświadczenia. Nasze usługi obejmują każdy etap inwestycji. Dzięki współpracy z doświadczonymi specjalistami, zapewniamy terminowość i wysoką jakość wykonania.

stan zero · stan surowy otwarty · stan surowy zamknięty · stan deweloperski · stan pod klucz

USŁUGI TECHNICZNE

Oferujemy szeroki zakres usług technicznych w budownictwie, obejmujących nadzór budowy, kosztorysowanie oraz odbiory techniczne.

PINB · kosztorysy · geodezja · geologia · nadzór budowy

ARANŻACJA WNĘTRZ

Usługi aranżacji wnętrz obejmują kompleksowe działania mające na celu stworzenie funkcjonalnych i estetycznych przestrzeni, odzwierciedlających potrzeby i styl klienta.

projektowanie wnętrz · kompleksowe wykonawstwo

ZAGOSPODAROWANIE TERENU

Kompleksowe zagospodarowanie terenu obejmuje szeroki zakres usług, które mają na celu przekształcenie przestrzeni wokół budynków w funkcjonalne i estetyczne otoczenie. W ramach tych usług oferowane są prace związane z projektowaniem i wykonawstwem ogrodów, budową dróg dojazdowych oraz montażem ogrodzeń.

ogrodzenia · drogi · ogrody

CORELTB BUILDERS

Jaworzno
tel. +48 664 123 757, +48 600 289 031
e-mail: biuro@coreltb.pl

Wodzisław Śląski
tel. +48 666 077 662
e-mail: biuro@coreltb.pl

www.coreltb.pl

eprasa.pl b595875a5d

Powiat Wodzisławski walczy o przywrócenie bezpośredniego połączenia kolejowego z Krakowem

POWIAT **Powiat Wodzisławski podejmuje działania na rzecz przywrócenia obsługi stacji Wodzisław Śląski przez pociąg IC Porta Moravica lub zapewnienia innego codziennego, bezpośredniego połączenia z Krakowem Głównym. Władze Powiatu apelują w tej sprawie do Prezesa Rady Ministrów, Ministra Infrastruktury, zarządu spółki PKP Intercity, posłów z okręgu rybnicko-wodzisławskiego. Sprawą na najbliższej sesji zajmie się też Rada Powiatu Wodzisławskiego. Jest to reakcja na zapowiedź zmiany trasy pociągu, która ma obowiązywać od 14 grudnia 2025 roku.**

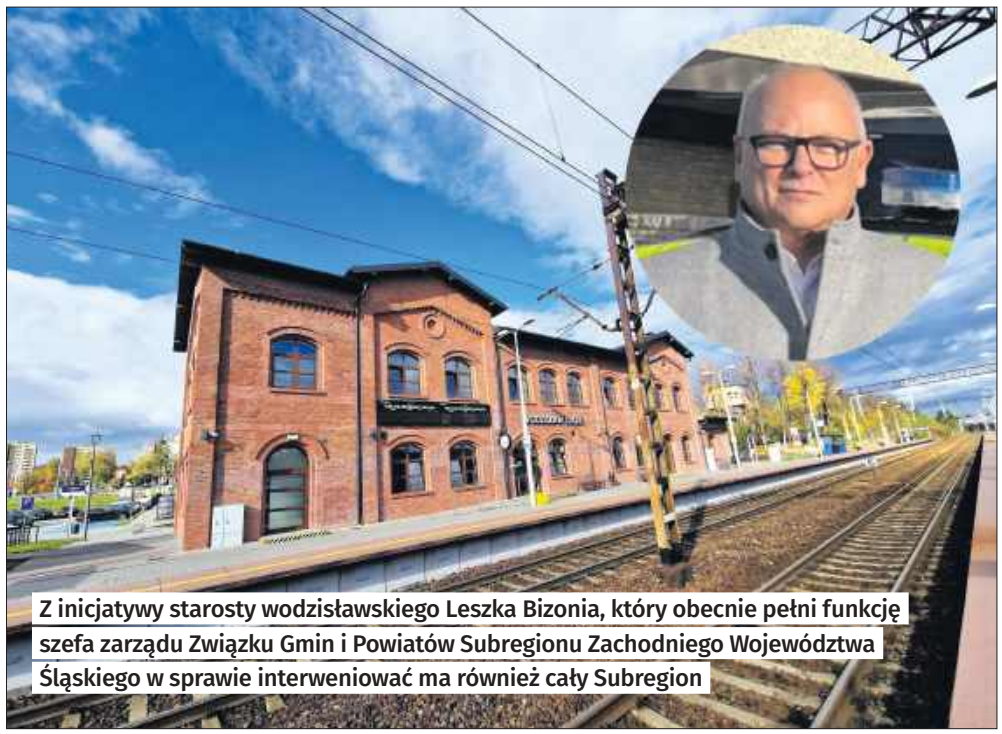

Z inicjatywy starosty wodzisławskiego Leszka Bizonia, który obecnie pełni funkcję szefa zarządu Związku Gmin i Powiatów Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego w sprawie interweniować ma również cały Subregion

Od 14 grudnia 2025 roku zacznie obowiązywać nowy roczny rozkład jazdy pociągów na lata 2025/2026. Wprowadzone w nim zmiany zakładają, że dotychczas kursujący przez Wodzisław Śląski, Rybnik i Żory pociąg IC Porta Moravica, łączący Kraków z Grazem w Austrii, skierowany zostanie na trasę przez Zebrzydowice.

Oznacza to pominięcie całego Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego.

Decyzja ta budzi poważne obawy lokalnych władz. Jak podkreślają przedstawiciele powiatu, dotychczasowe połączenie było intensywnie wykorzystywane przez studentów, pracowników oraz osoby regularnie podróżujące do Krakowa.

Zmiana trasy pociągu znacząco ograniczy dostępność transportową regionu oraz utrudni mieszkańcom komunikację między dwiema dużymi aglomeracjami polskimi, z jednej strony z zamieszkiwanym przez około 650 tysięcy osób mocno uprzemysłowionym Subregionem Zachodnim Województwa Śląskiego, a z drugiej – z jednym z najważniejszych ośrodków miejskich, akademickich i turystycznych w kraju, jakim jest Krajów.

Alternatywa to niższy standard i dłuższy przejazd

Proponowana przez przewoźnika alternatywa – weekendowe kursy pociągu TLK Planty – nie spełnia oczekiwań samorządu i pasażerów. Oferuje niższy standard i wydłużony czas przejazdu, a przede wszystkim nie zapewnia codziennego połączenia, które dotychczas stanowiło kluczowe narzędzie mobilności mieszkańców.

Władze powiatu podkreślają, że utrzymanie obsługi stacji Wodzisław Śląski, Rybnik i Żory przez pociąg dalekobieżny leży w interesie społecznym i gospodarczym regionu. Jest to także zgodne z założeniami polityki zrównoważonego transportu, promowanej zarówno przez Unię Europejską, jak i rząd krajowy. Subregion Zachodni stanowi obszar o dużym potencjale przewozowym, co – jak wskazują dotychczasowe doświadczenia – gwarantuje rentowność takiego połączenia.

Chcą codziennego połączenia z Krakowem

W związku z tym Rada Powiatu Wodzisławskiego na najbliższej sesji wystosuje apel do najwyższych władz państwowych i PKP Intercity o zmianę decyzji i utrzymanie dotychczasowej trasy Porty Moravica lub uruchomienie innego, codziennego połączenia z Krakowem. Z inicjatywy Starosty Wodzisławskiego Leszka Bizonia, który obecnie pełni funkcję szefa zarządu Związku Gmin i Powiatów Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego w sprawie interweniować ma również cały Subregion. W ocenie władz powiatu decyzja przewoźnika nie tylko bowiem osłabi mobilność mieszkańców, ale również wpłynie niekorzystnie na rozwój gospodarczy i edukacyjny całego Subregionu Zachodniego.

Apel o podjęcie skutecznych działań trafi ponadto do lokalnych parlamentarzystów, a także do przewodniczącego Sejmiku Województwa Śląskiego.

(ma.w)

Grupa Bez Daty Ważności zagrała poezję śpiewaną w pszowskiej bibliotece

PSZÓW **Poezja śpiewana i blues zagościły w Bibliotece Publicznej Miasta Pszów w środę 19 listopada za sprawą zespołu Grupa Bez Daty Ważności.**

Publiczność chętnie przybyła na koncert, oczekując utworów z krainy łagosności, poezji śpiewanej oraz bluesa. Goście nie zawiedli się, bo Grupa Bez Daty Ważności zaprezentowała właśnie takie wykonania swoich piosenek.

Grupa Bez Daty Ważności wykonuje muzykę własną do tekstów Wiesławy Kwitno-Koczan, Edwarda Stachury oraz teksty własne. W skład zespołu wchodzą: Małgorzata Czyż – wokal, Dariusz Wierzgoń – wokal, Radek Sosna – instrumenty klawiszowe, Jarek Musiolik – gitara basowa, Marcin (WUWO) Wuwer – perkusjonalia oraz Sławek Chrobok – gitara akustyczna.

(ska)



Koncert odbył się w środę 19 listopada w Pszowskiej bibliotece

REKLAMA



eprasa.pl b595875a5d

nowiny.pl ROWERON
Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

Zakończyliśmy piątą edycję ROWERON 2025

największego wyzwania rowerowego w regionie

DZIĘKUJEMY 1400 uczestnikom za udział oraz wszystkim partnerom i sponsorom projektu za wsparcie

ZAPRASZAMY NA SZÓSTĄ EDYCJĘ W PRZYSZŁYM ROKU!



Wsiadajcie na koło.

ZA ROK ZNÓW BĘDZIE WESOŁO!

WIĘCEJ NA www.roweron.pl

Dołącz do nas na Facebooku!
rowerON

SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL ALUMINIUM · Racibórz 1217 · BS RACIBÓRZ BANK SPÓŁDZIELCZY · TOKAI COBEX · dpd · JAJ-POL · neo Energy Group · Rybnik · MOSiR RYBNIK 50 lat

PARTNERZY

powiat raciborski · Silesia · PKS RACIBÓRZ · bruk · Capek · WYŻSZA SZKOŁA · soleo · PANAWIT · START BIKE · BOLERO advanced hydration · Sapryche · JADWIGA · Fir Cake · CORELTB BUILDERS · 3Clat · POWIAT RYBNICKI · GLIWICE Przyszłość jest tu · Miasto Rydułtowy · Bielsko-Biała · POWIAT BIELSKI · Gmina Łyski · TAURUS · FACTORY GLIWICE · Happy Events

POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl · nowiny RACIBORSKIE · nowiny WODZISŁAWSKIE · nowiny ŻORSKIE · nowiny JASTRZĘBSKIE · nowiny RYBNICKIE · Jastrzebie Online.pl · eŻORY · DRUKARNIA NOWINY

PATRONI MEDIALNI

rtk · RV · TVS

A jeśli masz firmę/instytucję i chcesz zostać sponsorem 6 edycji największej imprezy rowerowej w regionie, napisz do nas na roweron@nowiny.pl. Mamy super pakiety sponsorskie dla firm/instytucji!

eprasa.pl b595875a5d

„Chcę miasta odważnych decyzji i odpowiedzialnych finansów” – mówi Marek Kolorz o przyszłości Pszowa

Z radnym Markiem Kolorzem rozmawiamy o najważniejszych jego zdaniem problemach Pszowa, zmianach w radzie miejskiej i możliwościach współpracy dla rozwoju miasta.

– Które problemy Pszowa wymagają – Pana zdaniem – najszybszego działania?

– Najpoważniejszym wyzwaniem jest zapożarowana hałda Wrzosy. To źródło emisji gazów, dymu i pyłów, a miejscami występuje tam także otwarty ogień. Mieszkańcy regularnie przesyłają nam zdjęcia i nagrania, wyrażając słuszny niepokój. To nie są jedynie uciążliwości zapachowe. Mówimy o realnym zagrożeniu zdrowotnym: emisjach tlenku węgla, związków siarki, pyłów oraz ryzyku zapadnięć czy wyrzutów gazów. W mojej opinii konieczne jest podejście kompleksowe, bo działania punktowe przynoszą efekt jedynie na krótki czas. SRK zapowiedziała wygaszanie hałdy. Burmistrz nie wyraził zgody na jej wywóz – i tyle wiemy. Te decyzje wymagają dużej ostrożności, ale kluczowe jest, aby właściciel terenu przedstawił jasny harmonogram i skuteczne działania minimalizujące emisje. Zachęcam mieszkańców do zgłaszania obserwacji do WIOŚ – presja społeczna ma znaczenie. My natomiast pozostajemy w kontakcie z radnymi ościennych gmin, aby działać wspólnie w sprawach środowiskowych. Planujemy też kolejne kroki. Co do samej rekultywacji, zastanawiam się, jak to możliwe, że tak poważna ingerencja w środowisko człowieka została zaplanowana bez realnego udziału mieszkańców. To przecież oni będą najbardziej narażeni na skutki uboczne prowadzonych prac, dlatego powinni mieć wpływ na wybór sposobu rekultywacji. Istnieją przepisy, które przewidują udział społeczeństwa w takich procesach. Uważam, że należy z nich korzystać.

– Jakie inwestycje uważa Pan za najbardziej realne w tej kadencji?

– W Pszowie trwa wiele inwestycji drogowych, kanalizacyjnych i ekologicznych. Największą z nich jest rewitalizacja terenów po byłej kopalni „Anna”, współfinansowana z KPO. Jest to inwestycja, która z pewnością będzie realizowana i – oczywiście – trzymam kciuki za powodzenie prac. Jednocześnie mam poważne obawy, czy miasto będzie w stanie udźwignąć późniejsze koszty utrzymania całej nowej infrastruktury: obiektów, muzeum, przestrzeni komercyjnych, a nawet potencjalnego nowego Urzędu Miasta. Póki co, nie przedstawiono mieszkańcom żadnych realnych planów zapewniających stabilne, dodatkowe wpływy do budżetu, które pozwoliłyby pokryć przyszłe koszty funkcjonowania nowych obiektów bez podwyższania podatków. Dla Pszowa może to być bariera nie do udźwignięcia. W mojej ocenie kluczowe jest, aby w pierwszej kolejności miasto inwestowało w projekty przynoszące trwałe przychody, a nie generujące kolejne koszty.

– Pszów ma ograniczony budżet. Co według Pana powinno być finansowym priorytetem?

– Przy ograniczonym budżecie priorytetem Pszowa powinna być stabilność finansowa. To znaczy: nie zadłużać się ponad możliwości, wykorzystywać każdą złotówkę efektywnie i dbać o to, aby miasto pozostawało samodzielne i niezależne. Chcę, aby Pszów rozwijał się mądrze – bez ryzyka utraty płynności, „rolowania” długu ani sytuacji, w których ktoś z zewnątrz podejmie za nas decyzję o przyszłości miasta. Inwestycje są oczywiście potrzebne, ale muszą wynikać z realnych potrzeb mieszkańców i dostępnych środków zewnętrznych. Najpierw bezpieczeństwo finansów i podstawowych usług, a dopiero potem rzeczy dodatkowe. To gwarancja, że Pszów nie będzie musiał walczyć z nadmiernym zadłużeniem ani obawiać się o swoją samodzielność.



Marek Kolorz jest opozycyjnym radnym do burmistrza Pszowa

– Jak wygląda sprawa miejskiej Komisji Rewizyjnej? Ostatnio zaszły w niej zmiany, o których informowaliście mieszkańców poprzez media społecznościowe.

– Zależało nam, aby nasz Klub Radnych Razem dla Pszowa (w skład wchodzą radni: Zuzanna Pyszny, Agnieszka Gebel, Ewelina Swoboda i ja) był reprezentowany w kluczowych komisjach: Rozwoju Miasta, Planowania i Budżetu oraz Rewizyjnej. Uważaliśmy, że to ważne dla przejrzystości działania miasta. Po wyborach uzupełniających dołączyła do nas radna Ewelina Swoboda i objęła miejsca po swoim poprzedniku – zgodnie z dotychczasowym układem liczbowym. W październiku większość radnych zdecydowała o zmianach w składach komisji. W efekcie w Komisji Rewizyjnej zmienił się układ głosów. Szkoda, że nie udało się utrzymać wcześniejszej równowagi, bo zależało nam na wprowadzeniu konkretnych standardów: wcześniejszego udostępniania dokumentów, porannych godzin posiedzeń, powoływania zespołów kontrolnych. Oczywiście dostosujemy się do nowych zasad. Najważniejsze jest to, aby Komisja Rewizyjna działała transparentnie i merytorycznie – i my nadal będziemy tego pilnować.

– Na czym więc polegała „farsa”?

– Tego określenia użyłem na sesji, wyrażając swoją opinię wobec całej tej sytuacji. Pamiętam, jak punktowano nas, że zapełniamy powyższe komisje, podczas gdy Komisja Skarg, Wniosków i Petycji ma niskie obłożenie i nasze wybory są nierzetelne. Tymczasem minione głosowanie osłabiło tę komisję o jeszcze jednego członka. Spodziewam się, że wkrótce mogą pojawić się nowe uchwały, które przeniosą członków naszego Klubu do osobnych komisji, aby wyrównać stany liczbowe.

– Jak ocenia Pan współpracę z burmistrzem i resztą Rady? Czy widzi Pan możliwość wspólnego działania – pomimo różnic?

– W wielu kwestiach mamy różne wizje rozwoju Pszowa, ale to naturalne w samorządzie. Nigdy nie głosujemy „przeciw” dla zasady – zawsze przedstawiamy uzasadnienie. Wierzę, że wszystkim stronom zależy na dobru miasta, choć czasami różnimy się co do sposobów działania. Zależy mi na kulturze dialogu. Jako nauczyciel muszę dawać dobry przykład – zdarza się, że na sesję przychodzą moi dawni lub obecni uczniowie. Chciałbym, abyśmy wszyscy – niezależnie od poglądów – szanowali się nawzajem. Są sytuacje, w których nie zgadzam się ze stylem prowadzenia dyskusji. Zależy mi, aby debata była rzeczowa i kulturalna, pozbawiona języka polityki sejmowej.

– Jak więc widzi Pan swoją rolę jako radnego opozycyjnego?

– Jako naturalną część samorządu. Opozycja nie jest przeciwnikiem, tylko partnerem kontrolującym, pytającym i wskazującym inne perspektywy. To zdrowe dla miasta. Chcę pracować merytorycznie, z kulturą i szacunkiem do wszystkich radnych. Jeśli władza wykonawcza będzie działała przejrzyście, a my będziemy mogli zadawać pytania i wnosić poprawki – współpraca będzie możliwa, niezależnie od różnic.

– Czy w Pszowie potrzebne są nowe inicjatywy dla młodzieży, seniorów albo rodzin?

– Tak, w Pszowie są potrzebne nowe inicjatywy dla młodzieży, seniorów i rodzin, ale przede wszystkim takie, które nie generują wysokich kosztów i można je realizować w oparciu o istniejącą infrastrukturę. Chodzi o działania, które wzmacniają wspólnotę, dają ludziom miejsce do spotkań i aktywności, a jednocześnie nie obciążają nadmiernie budżetu miasta. Dla młodzieży — przestrzeń do rozwijania pasji, zajęcia sportowe, warsztaty, wydarzenia kulturalne. Dla seniorów — programy aktywizujące, spotkania sąsiedzkie, pomoc dla starszych, zajęcia ruchowe i wsparcie w cyfrowej codzienności. Dla rodzin — proste, dostępne formy spędzania czasu, jak pikniki, rodzinne festyny, zajęcia w MOK lub bibliotece. Najważniejsze, żeby te działania były tworzone z mieszkańcami i odpowiadały na ich realne potrzeby. Dzięki temu wzmacniamy jakość życia w Pszowie bez ryzyka nadmiernych wydatków.

Oprac. Fryderyk Kamczyk

eprasa.pl b595875a5d

23% drożej za śmieci w Pszowie?

Na sesji, która odbędzie się w najbliższą środę ma być podjęta uchwała zmieniająca stawki za odbiór śmieci. Dotychczas stawka wynosiła 35 złotych od osoby, teraz opłata może wynieść nawet 43 złote. Radni opozycyjnego klubu Razem dla Pszowa stanowczo sprzeciwiają się temu pomysłowi.

Temat był już omawiany na komisjach i jest bardzo mocno komentowany w mediach społecznościowych między innymi za sprawą wyliczeń, które podaje Gazeta Lokalna Pszowik.

Dla przeciętnej rodziny to prawie 400 zł. rocznie z domowego budżetu. A wszystko w imię „optymalizacji", która głównie ułatwia życie... firmie wywozowej.

Burmistrz Kowol opracował projekt uchwały - ostateczna decyzja należy do rady miejskiej. Projekt burmistrza zakłada podwyżkę podstawowej stawki o 8 złotych miesięcznie. Brzmi niewinnie? Sprawdźmy, co to oznacza w praktyce: dla 1 osoby: +96 zł rocznie, dla 4-osobowej rodziny: +384 zł rocznie (32 zł więcej co miesiąc). Warto zadać pytanie: czy pensje w ostatnim roku wzrosły o 23%? Dla porządku dodajmy, że wg projektu ulga za kompostownik pozostanie na symbolicznym poziomie 2,50 zł – informuje na Facebooku Gazeta Lokalna Pszowik.

– Pamiętają Państwo sierpniowe zapewnienia o „usprawnieniu" systemu? Mieliśmy pożegnać worki BIO na rzecz higienicznych pojemników. Spójrzmy prawdzie w oczy: nowy system to przede wszystkim gigantyczne ułatwienie dla firmy wywozowej: szybszy załadunek – automat zamiast ręcznego wrzucania worków, brak konieczności rozrywania tysięcy worków na sortowni, czystszy materiał do kompostowni (brak fragmentów folii). Firma ma taniej i szybciej. A mieszkaniec? Zapłaci 23% więcej i dostanie nowy obowiązek – samodzielnego mycia i dezynfekcji pojemnika. Co więcej, właściciele domów jednorodzinnych, płacąc tę samą stawkę co mieszkańcy bloków, otrzymają usługę w niższym standardzie. Ich BIO-kubeł opróżniany będzie raz na dwa tygodnie (latem), podczas gdy w zasobach spółdzielni śmieciarka przyjedzie 3 razy w tygodniu. Paradoks: ta sama opłata, zupełnie inna jakość usługi. Na co idą te 43 złote? Skąd bierze się kwota ponad 5,8 mln zł rocznie? Warto wiedzieć, na co konkretnie idą nasze pieniądze: firma wywozowa - 4,7 mln zł. (główny koszt), utrzymanie PSZOK - 850 tys. zł., obsługa urzędnicza systemu - ponad 280 tys. zł., edukacja ekologiczna - niespełna 4 tys. zł. – czytamy na Facebooku Pszowika.

Dla wielu uderzenie finansowe będzie podwójne, bo dojdzie im opróżnianie szamba cztery razy w roku.

Radni Razem dla Pszowa krytycznie o zmianach

Radna Ewelina Swoboda zwraca uwagę, że decyzje dotyczące gospodarki odpadami były dotychczas podporządkowane kalendarzowi wyborczemu, a nie interesowi mieszkańców.

Jej zdaniem miasto nie wykorzystało ostatnich lat na usprawnienie systemu odbioru śmieci, co dziś skutkuje rosnącymi kosztami ponoszonymi przez mieszkańców.

Na rok przed wyborami 2024 władze w trosce o siebie samych potrafiły ograniczyć inne wydatki i dopłacać ok.5 zł do odbioru śmieci od każdego mieszkańca. Teraz, na 3,5 roku przed następnymi wyborami już tej troski nie czują. Przez te wszystkie lata tej i poprzedniej kadencji nie zrobiono nic, by system odbioru odpadów był czy to dogodniejszy, czy mniej kosztownydlamieszkańców. Zamiast brać się do roboty, to lepiej liczyć na to, że do wyborów ludzie zapomną – mówi Ewelina Swoboda.

Mieszkańcy nie kryją krytyki

Krytycznie o proponowanych zmianach wyrażają się również mieszkańcy, komentujący temat na Facebooku Pszowika.

Wśród komentujących dominuje poczucie, że podwyżki opłat za odbiór odpadów wynikają z niewłaściwego zarządzania miastem, a ich ciężar jest przerzucany na mieszkańców. Wskazywane są porównania z innymi gminami, które inaczej zorganizowały gospodarkę odpadami i dzięki temu koszty dla mieszkańców są niższe. Pieniądze przez nich wpłacane pozostają w gminie i dokapitalizowują majątek gminy, a nie są wyprowadzane na zewnątrz.

Pojawia się również rozczarowanie częstotliwością odbioru śmieci oraz obawami związanymi z większą liczbą pojemników na posesjach, zwłaszcza w okresie letnim. Niektórzy wskazują, że mimo przechodzenia na ogrzewanie gazowe wciąż muszą płacić za frakcje, z których już nie korzystają.

Część mieszkańców wyraża przekonanie, że obecna sytuacja to efekt wieloletnich zaniedbań w polityce odpadowej miasta oraz liczy na zmianę władz przed końcem kadencji. Wielokrotnie powtarza się postulowanie referendum oraz sugestie, że obecne decyzje nie uwzględniają realnych możliwości finansowych mieszkańców.

Źródło: Gazeta Lokalna Pszowik, Razem dla Pszowa

Młodzież odkrywa Pszów.

Spotkanie ze stowarzyszeniami i pasjonatami miasta

W remizie OSP Pszów odbyło się kolejne spotkanie młodzieży, która uczestniczy w zajęciach z księdzem profesorem Jerzym Szymikiem. Ty razem młodzi mogli zapoznać się z działającymi w Pszowie organizacjami pozarządowymi.



Ksiądz Profesor Jerzy Szymik i przedstawiciele stowarzyszeń.

– To nasze kolejne, a dokładnie przedostatnie spotkanie w ramach projektu „Pszów, moja mała Ojczyzna", który realizuję przez cały rok 2025 z pszowską młodzieżą. W spotkaniach bierze udział grupa około 30 osób. Każdego miesiąca odwiedzamy inne miejsce w Pszowie – miesiąc temu byliśmy w kopalni, dwa miesiące temu w bazylice, odwiedziliśmy również moją rodzinną bibliotekę. Staramy się poznawać to, co w naszym miasteczku jest ciekawe, i do czego chciałbym tych młodych ludzi zachęcić. Na dzisiejszym spotkaniu pokazujemy różne stowarzyszenia oraz grupy zainteresowań, które działają w Pszowie – mówił Nowinom ks. prof. Jerzy Szymik.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Towarzystwa Przyjaciół Pszowa, OSP Pszów i OSP Krzyżkowice, zespołu Pszowiki oraz członkowie stowarzyszenia Razem dla Śląska. Przedstawiona została działalność tych organizacji.

– Wierzę, że młodzi ludzie mają ogromny potencjał, by realnie wpływać na swoje otoczenie. Ich energia, odwaga i świeże spojrzenie są bezcenne w budowaniu nowoczesnego, przyjaznego miasta. Dlatego chcemy tworzyć dla nich przestrzeń do działania i rozwoju, bo przyszłość Pszowa w dużej mierze zależy właśnie od nich. Nasze stowarzyszenie prowadzi działania wspierające rozwój lokalnej społeczności. Stworzyliśmy miejsce aktywności i współpracy, również dla młodzieży - Atelier Pszów - do którego serdecznie zapraszamy – mówi Gawęda.

Red.

RAZEM DLA ŚLĄSKA

Treści informacyjne publikowane na tej stronie powstały we współpracy ze Stowarzyszeniem Razem dla Śląska

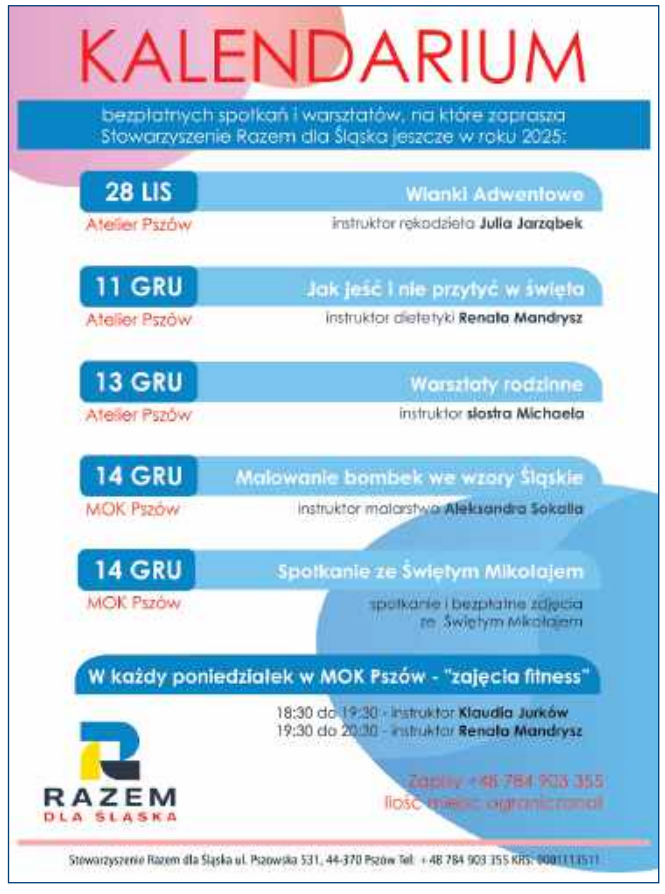

eprasa.pl b595875a5d

Zbuduj z nami nową siedzibę Jastrzębskiego Hospicjum

Nowy obiekt Hospicjum Domowego powstaje przy ul. Cieszyńskiej w Jastrzębiu-Zdroju. Przebudowę podzielono na 4 etapy ze względu na ograniczone możliwości finansowe Stowarzyszenia. Pierwszy pochłonie blisko 1,5 mln zł. Trzy kolejne będą realizowane wraz z pozyskiwaniem środków finansowych od darczyńców. Pieniądze w pierwszej kolejności wykorzystywane są na pokrycie kosztów stałych, a także zakup leków, środków higieny osobistej oraz sprzętu rehabilitacyjnego



Wizualizacja techniczna nowego budynku

i medycznego (Hospicjum prowadzi wypożyczalnię łóżek, koncentratorów tlenu, wózków inwalidzkich itp.). Opieka sprawowana jest w domach chorych znajdujących się w ciężkim stadium choroby nowotworowej. Wolontariusze nie pobierają wynagrodzenia za swoją pracę.



Nowa siedziba w budowie

Szansa na dogodne warunki

Obecna siedziba Jastrzębskiego Hospicjum przy Parafii św. Katarzyny jest niewystarczająca. Brakuje pomieszczeń nie tylko do dyskretnej obsługi rodzin osób chorych, ale także miejsca do przechowywania sprzętu, jego czyszczenia i konserwacji. Nie ma także odpowiednich warunków do pracy organizacyjnej. Nowy obiekt został zaprojektowany w sposób zapewniający komfortową obsługę potrzebujących i ich rodzin.

Dziękujemy za Twoje wsparcie

Członkowie Stowarzyszenia są wdzięczni za stałe wsparcie darczyńców. Koszt budowy nowego obiektu (zgodnie z kosztorysem inwestorskim) opiewa na ok. 4.5 mln zł. Okazją do wsparcia jest m.in. darowizna, przekazanie 1,5% swojego podatku, a także okazana hojność podczas naszych zbiórek publicznych (szczegóły w tabeli).



KONTAKT Z NAMI
poniedziałek, środa, godz. 16.00 – 18.00
piątek, godz. 10.00 – 12.00
ul. św. Katarzyny 1, Jastrzębie-Zdrój
tel. 32 47 40 710
e-mail: hospicjum-jastrzebie@wp.pl

JAK MOŻESZ POMÓC

1. Zostać wolontariuszem
2. Podzielić się 1,5% swojego podatku w ramach corocznego odpisu podatkowego.
3. Wpłacić darowiznę na konto Jastrzębskiego Hospicjum nr **37 1020 2472 0000 6602 0149 2461** z dopiskiem „Wpłata na cele statutowe Jastrzębskiego Hospicjum Domowego”
4. Przekazać „swój grosz”w ramach zbiórki publicznej na rzecz **Hospicjum**
5. Zaangażować się w kampanię **„Pola Nadziei”**

REKLAMA

karuzela

SPOTKANIE
ZE ŚWIĘTYM MIKOŁAJEM
6 GRUDNIA
GODZ. 10:00-16:00

UL. TARGOWA 19,
WODZISŁAW ŚLĄSKI



NAJWIĘKSZE CENTRUM HANDLOWE
W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM

GODZINY OTWARCIA: PON.-SOB. 9:00-21:00

eprasa.pl b595875a5d

Pracownicy służb społecznych uhonorowani w powiecie wodzisławskim

POWIAT W Powiatowym Centrum Konferencyjnym odbyła się uroczystość związana z tegorocznymi obchodami Dnia Pracownika Socjalnego – branżowego święta pracowników nie tylko pomocy społecznej, ale całego szeroko pojętego sektora wsparcia osób w gorszym położeniu lub zagrożonych wykluczeniem społecznym. Z okazji święta kilkudziesięciu pracowników powiatowych instytucji pomocowych odebrało z rąk wicestarosty Barbary Chrobok oraz członka zarządu powiatu resortowo nadzorującego powiatowy system pomocy społecznej, Arkadiusza Skowrona, okolicznościowe podziękowania i gratulacje.



FOTO: PCPR

Kilkudziesięciu pracowników powiatowych instytucji pomocowych odebrało okolicznościowe podziękowania i gratulacje

W spotkaniu udział wziął niemal cały zarząd powiatu ze starostą Leszkiem Bizoniem na czele, a także przedstawiciele Rady Powiatu Wodzisławskiego.

Włodarze wyrazili uznanie dla pracowników służb pomocowych, podkreślając wielkie znaczenie ich pracy, a także odpowiedzialność za drugiego człowieka, która na nich codziennie spoczywa. Arkadiusz Skowron odczytał też okolicznościowy list z życzeniami od Wojewody Śląskiego.

Specjalnymi podziękowaniami uhonorowano też kilkudziesięciu pracowników powiatowych* instytucji pomocowych. Okolicznościowe listy gratulacyjne z rąk członków powiatu odebrało 66 osób na co dzień zatrudnionych w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Wodzisławiu Śląskim, Specjalistycznym Ośrodku Wsparcia dla Osób Doznających Przemocy Domowej z siedzibą w Wodzisławiu Śląskim, Domu Pomocy Społecznej im. Papieża Jana Pawła II w Gorzycach, Powiatowym Ośrodku Wsparcia Perła w Wodzisławiu Śląskim, Warsztacie Terapii Zajęciowej św. Hiacynta i Franciszek w Wodzisławiu Śląskim, Powiatowym Ośrodku Wsparcia dla Osób z Zaburzeniami Psychicznymi w Połomi, Powiatowym Domu Dziecka i Powiatowej Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Gorzyczkach, Domu Pomocy Społecznej Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej w Wodzisławiu Śląskim, Warsztacie Terapii Zajęciowej w Gorzycach oraz Powiatowej Placówce Opiekuńczo-Wychowawczej w Wodzisławiu Śląskim. Warto podkreślić, że w powiatowych instytucjach pomocowych zatrudnionych jest ok. 320 osób.

Nagrodzeni sami też wyrazili wdzięczność wobec władz Powiatu za codzienne wsparcie oraz zrozumienie dla specyfiki i charakteru ich pracy.

Na zakończenie uroczystości miał miejsce krótki występ wokalny w wykonaniu Weroniki Gojny-Budniewskiej.

** zarówno powiatowe jednostki organizacyjne, jak i instytucje prowadzone przez inne podmioty, ale współfinansowane przez Powiat Wodzisławski*

źr. Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim

Zmarł ksiądz Jan Henczel.

Był budowniczym kaplicy w Szczerbicach

Ksiądz Jan zmarł 17 listopada 2025 roku, w wieku 84 lat w 59. roku kapłaństwa.

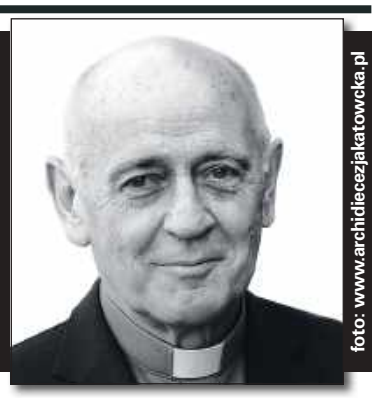

foto: www.archidiecezjakatowcka.pl

REGION **Kuria Metropolitarna w Katowicach przekazała wiadomość o śmierci emerytowanego proboszcza parafii Świętego Mikołaja w Łące.**

– Z przykrością zawiadamiamy, że w wieku 84 lat oraz w 59. roku kapłaństwa, zmarł śp. ks. Jan Henczel (rocznik święceń 1967), emerytowany proboszcz parafii Świętego Mikołaja w Łące – informuje katowicka kuria.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w środę, 19 listopada br. w parafii Świętego Maksymiliana Kolbego w Szczerbicach.

– Ksiądz Jan Henczel urodził się 18 lipca 1941 roku w Katowicach, w rodzinie Jana i Anny zd. Derczyńskiej. Miał pięcioro rodzeństwa. Został ochrzczony 27 lipca 1941 roku w parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Katowicach, gdzie 8 grudnia 1951 roku przystąpił do sakramentu bierzmowania. W roku 1948 rozpoczął naukę w Szkole Podstawowej nr 3 w Katowicach. Następnie wstąpił do Niższego Seminarium Duchownego w Częstochowie. Edukację kontynuował w Niższym Seminarium Duchownym im. św. Jacka w Katowicach. Po zdaniu egzaminu dojrzałości w 1960 roku został przyjęty do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. W latach 1962-1964 odbył służbę wojskową jako sanitariusz w Hrubieszowie i Kazuniu Nowym. Po jej zakończeniu powrócił na studia filozoficzno-teologiczne w krakowskim seminarium – informuje strona archidiecezji katowickiej.

Diakonat i prezbiterat

– Święcenia diakonatu otrzymał 12 marca 1967 roku w Krakowie, a święcenia prezbiteratu 4 czerwca 1967 roku w Katowicach z rąk biskupa Herberta Bednorza. Swoją posługę kapłańską rozpoczął od pełnienia zastępstwa wakacyjnego w rodzinnej parafii. Jako wikariusz posługiwał w parafiach: Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus w Rybniku-Chwałowicach (1967-1968); Świętego Michała Archanioła w Rudzie Śląskiej-Orzegowie (1968-1970); Trójcy Przenajświętszej w Katowicach -Kostuchnie (1970-1973); Świętych Cyryla i Metodego w Knurowie (1973-1976); Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Wodzisławiu Śląskim (1976-1978), gdzie pełnił także funkcję duszpasterza akademickiego; Opatrzności Bożej w Gaszowicach (1978-1985) – informuje katowicka kuria.

Budowniczy kaplicy mszalnej w Szczerbicach

– W roku 1984 biskup Herbert Bednorz powierzył mu budowę kaplicy mszalnej wraz z zapleczem katechetycznym w Szczerbicach. Zadanie to łączył z obowiązkami wikariusza w parafii gaszowickiej. Dnia 4 maja 1985 roku został mianowany proboszczem nowo utworzonej parafii Świętego Maksymiliana Kolbego w Szczerbicach, gdzie 16 listopada 1991 roku poświęcono wybudowany kościół. Od 15 lipca 1996 roku pełnił urząd proboszcza parafii Świętego Mikołaja w Łące, który sprawował 8 lat. Po zakończeniu posługi zamieszkał w Czerwionce-Leszczynach – Dębieńsku, a następnie w Domu Świętego Józefa w Katowicach. Zmarł 17 listopada 2025 roku, w wieku 84 lat w 59. roku kapłaństwa – informuje Kuria Metropolitarna w Katowicach.

Źródło: Kuria Metropolitarna w Katowicach, www.archidiecezjakatowcka.pl

eprasa.pl b595875a5d

Gwarancje zatrudnienia w JSW już nie dla wszystkich

REGION Jastrzębska Spółka Węglowa zmienia zasady ochrony miejsc pracy. Podpisany 17 listopada aneks do porozumienia z 2021 roku wyłącza z gwarancji zatrudnienia część pracowników administracji i stanowisk nierobotniczych na powierzchni.

Zmiany w porozumieniu z 2021 roku

Zarząd JSW SA oraz Reprezentatywne Organizacje Związkowe uzgodniły ograniczenie dotychczasowych gwarancji zatrudnienia, które obowiązywały do 2031 roku. Jak wskazano, decyzja wynika z trudnej sytuacji finansowej i organizacyjnej spółki oraz z rozpoczętego procesu restrukturyzacji biznesowej.

Kogo nie obejmie ochrona?

Zgodnie z aneksem, gwarancje zatrudnienia nie będą już obowiązywać wobec określonych grup. Wyłączeni zostaną:

- pracownicy Biura Zarządu
- pracownicy Zakładu Wsparcia Produkcji
- osoby zatrudnione w kopalniach na stanowiskach nierobotniczych na powierzchni

Wyjątek stanowią pracownicy Zakładu Przeróbki Mechanicznej Węgla oraz osoby dozoru powierzchniowego.

Ochrona nie obejmie także osób posiadających uprawnienia emerytalne oraz pracowników, których regularne lub długotrwałe absencje destabilizują organizację pracy. Utrzymano jednak ochronę dla nieobecności wynikających z wypadku przy pracy lub chorób zawodowych.

Wypowiedź prezesa JSW

Zawarty aneks jest trudnym, ale koniecznym krokiem dostosowawczym – powiedział Bogusław Oleksy, p.o. prezesa JSW SA. – Naszym celem jest zabezpieczenie przyszłości Spółki i utrzymanie jej płynności finansowej. Wymaga to podejmowania odpowiedzialnych decyzji, które pozwolą uprościć strukturę organizacyjną, ograniczyć koszty i zwiększyć efektywność działania. Te zmiany są niezbędne, by zapewnić warunki do dalszego funkcjonowania JSW. Jednocześnie podkreślam, że dialog ze stroną społeczną będzie kontynuowany w atmosferze współpracy i poszanowania praw pracowniczych – dodał Bogusław Oleksy.

Dalsze działania oszczędnościowe

JSW kontynuuje przygotowania do realizacji planu restrukturyzacji biznesowej. Cel spółki to uproszczenie struktury organizacyjnej, ograniczenie kosztów administracyjnych i zwiększenie wydajności produkcji, co ma poprawić płynność finansową i utrzymać stabilność zatrudnienia w kluczowych obszarach działalności.

(żet)



FOT. DAWID LACH/JSW

KWK Pniówek, zdj. ilustracyjne

Piotrowice koło Karwiny wprowadzają całkowity zakaz wjazdu na przejściu w Skrbeńsku



Przejazd ul. Piotrowicką do Republiki Czeskiej od strony polskiej nie będzie już możliwy

GODÓW, SKRBEŃSKO Od czwartku 20 listopada, jednostronną decyzją władz Piotrowic koło Karwiny (Petrovice u Karvine), na wysokości dawnego przejścia granicznego w Skrbeńsku zostanie wprowadzony całkowity zakaz wjazdu pojazdów silnikowych.

Nastąpi to poprzez zastąpienie znaku B13 „Zakaz wjazdu pojazdów powyżej 3,5 t” na znak B11 „Zakaz wjazdu wszelkich pojazdów silnikowych”. Oznacza to, że przejazd ul. Piotrowicką do Republiki Czeskiej od strony polskiej nie będzie już możliwy. Podobnie, niemożliwy będzie przejazd od strony Piotrowic do Skrbeńska. Podkreślamy, że jest to jednostronna decyzja władz Piotrowic koło Karwiny, nieuzgodniona wcześniej z partnerami po polskiej stronie, zarówno z Gminą Godów jak i Powiatem Wodzisławskim.

(ma.w)

Felieton Nowin

Mirosław Górka



OPINIE

Dydaktyk Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, zastępca dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku. Felietonista i fotograf amator, zafascynowany śląskim klimatem familoków, hut i kominów. Miłośnik podróży, pociągów i ciężkiego grania; w przeszłości twórca zina Rise for Victory

Dzień Pracownika Socjalnego, czyli święto nadziei

W piątek obchodziliśmy Dzień Pracownika Socjalnego. To data ważna dla środowiska, a jednocześnie niemal niewidoczna dla reszty świata. Wystarczy przyjrzeć się medialnym kalendarzom.

Wszyscy wiedzą, kiedy jest dzień nauczyciela, kiedy obchodzona jest Barbórka, kiedy pojawiają się wzniosłe życzenia dla policjantów, a nawet kiedy przypadają święta mniej oczywistych profesji. Wtedy internet potrafi rozbłysnąć. Pojawiają się koncerty gratulacji, oficjalne filmy, podniosłe posty i komentarze, które mają przypominać o społecznej wdzięczności. A gdy przychodzi 21 listopada, większość serwisów wybiera grafiki o pogodzie, sympatyczne pozdrowienia i wesołe życzenia miłego piątku, bo w tym samym dniu przypada też światowy dzień życzliwości i pozdrowień.

Pracownicy systemu pomocy społecznej nie trafiają do medialnej pamięci zbiorowej. Tu przydaje się perspektywa Teuna van Dijka. Społeczne przekonania tworzą się z tego, co najczęściej powtarzane i najbardziej dostępne. A nasza praca pojawia się w debacie jedynie wtedy, gdy rusza jakiś program rządowy albo gdy zmienia się kryterium dochodowe. Mamy w przestrzeni publicznej status epizodu. Jesteśmy pamiętani krótką chwilę, ale nie obecni w pamięci społecznej trwale. W takiej atmosferze trudno o świadomość, że za instytucjami stoją ludzie, a za ich działaniem stoi codzienny wysiłek wielu zespołów.



Dzień Pracownika Socjalnego to przypomnienie o sensie pracy osób związanych z pomocą społeczną

Robert Putnam pisał o kapitałach społecznych i o tym, że bez zaufania instytucje zawodzą nawet wtedy, gdy pracują poprawnie. Jeśli społeczeństwo nie ufa instytucji pomocy, jeśli nie ufa pracownikom, trudno tworzyć normy wzajemności, jeszcze trudniej budować sieci obywatelskiego zaangażowania. To zaufanie nie powstaje znikąd. Rośnie z codziennych, żmudnych działań, które często dzieją się z dala od kamer. Rośnie z procesu, w którym ktoś, kto nie ufał już nikomu, nagle godzi się opowiedzieć historię, a ktoś inny podejmuje trud, aby ją potraktować poważnie.

Erving Goffman podkreślał, że instytucje społeczne funkcjonują dzięki setkom drobnych interakcji, które często pozostają niewidoczne. W naszym środowisku widać to szczególnie. Mało kto chce się zagłębiać w codzienność terenu, w sytuacje chaotyczne i trudne, w rozmowy, które wymagają cierpliwości, a czasem odwagi. Społeczna wyobraźnia woli obrazki lekkie i przyjemne. Trudno tu wygrać z modą na grafiki z pozdrowieniami, które nie wymagają żadnej refleksji.

Mimo tego wszystkiego ten dzień ma w sobie coś szczególnego. Nie dlatego, że ktoś o nas pamięta, ale dlatego, że każdego roku to my pamiętamy o innych. Nie z obowiązku, lecz dlatego, że taki jest fundament naszej pracy. Powoli i cierpliwie tworzymy kulturę zaufania, choć nie zawsze widzimy natychmiastowy efekt.

Dlatego 21 listopada jest dla nas świętem nadziei. Tej codziennej, mało efektownej, prawie zawsze niewidocznej, ale niezwykle potrzebnej. Jest przypomnieniem, że nasza praca ma sens, nawet jeśli nie dostaje braw. Jest także zaproszeniem, byśmy sami zobaczyli, jak silną społeczność tworzymy.

To nasze święto. Nawet jeśli świat go nie zauważy, my możemy obchodzić je z podniesioną głową. Robimy coś, co naprawdę zmienia życie ludzi.

eprasa.pl b595875a5d

CHERY | CITY CAR

POZNAJ RODZINĘ
CHERY



7 LAT GWARANCJI

TIGGO | CSH CHERY SUPER HYBRID

CHERY – od ponad 20 lat numer 1 w eksporcie samochodów z Chin.
Sprawdzeni na rynkach całego świata. Teraz w Polsce.

City Car – Gliwice | ul. Łabędzka 26 | tel. 32 332 44 44 | www.citycar.com.pl

Zużycie paliwa/energii i emisja CO_2 wg WLTP. Szczegóły u dealerów Chery.

eprasa.pl b595875a5d

33 lata tradycji

TOUROPERATOR ARION Senior

RENOMOWANE BIURO PODRÓŻY
WYCIECZKI BEZ NOCNYCH PRZEJAZDÓW

SUPER PROMOCJA!
NA HASŁO „NOWINY”
GWARANCJA NIEZMIENNOŚCI CENY

tel. 12 632 01 50, kom. 781 892 523, pon - pt 09:30 - 16:30 email: arion@arion.pl www.arionsenior.pl
Kraków, ul. Karmelicka 32 Klientom spoza Krakowa oferujemy noclegi w hotelu w Krakowie - przed i po wycieczce

SKANDYNAWIA



SZWECJA - FINLANDIA - 6 dni
Ekskluzywne promy przez Bałtyk:
Sztokholm – Turku: VIKING LINE
Helsinki – Sztokholm: SILJA LINE

NÖRKOPING - SIGTUNA - SZTOKHOLM - MUZEUM STATKU VASA - MUZEUM ABBA - TURKU - HELSINKI
Cena od 4260 zł **Terminy: 17.08 - 22.08 / 07.09 - 12.09**
W cenie: przejazd autobusem lux, opłaty drogowe, 4 przeprawy promowe, 5 noclegów (4 noclegi na promach, 1 w hotelu 4*), 5 śniadań, 5 obiadokolacji (4 x All Inclusive + 1 x serwowana), wieczorny show na promie w czasie rejsu Helsinki - Sztokholm, opieka pilota w jęz. polskim, ubezp.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Częstochowa, Łódź, Gdynia

SZWECJA - DANIA - 5 dni
Prom Stena Line przez Bałtyk do Szwecji
i mostem Oresund z Kopenhagi do Malmo

MALMÖ - KOPENHAGA - ZAMEK KRONBORG - REZERWAT ŁOSI - KALMAR - KARLSKRONA
Cena od 2990 zł
Terminy: 28.04 - 02.05 / 01.06 - 15.06 / 24.08 - 28.08.
W cenie: przejazd, przeprawy promowe, 4 noclegi (2 x prom, 2 x hotel 4*), 2 x kolacja All Inclusive +2x serwowane, opieka pilota w jęz. polskim, ubezp.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Częstochowa, Łódź, Gdynia

FRANCJA

NORMANDIA - SZAMPANIA - 8 dni
GIVERNY - ROUEN - FECAMP - ETRETAT - CABOURG - CAEN - plaża OMAHA plaża JUNO - MONT-SAINT-MICHEL - PARYŻ (rejs po Sekwanie) - EPERNAY (degustacja)
Cena od 5290 zł **Terminy: 17.05 – 24.05 / 05.09 – 12.09.**
W cenie: przejazd, 7 noclegów w hotelach**/***, 2 posiłki dziennie, rejs statkiem, pilot w jęz. polskim, ubezp.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Wrocław, Legnica

PROWANSJA - 7 dni
NICEA - MENTONA - CANNES - KANION VERDUN - MARSYLIA - ARLES - AVINION - CASSIS - MEDIOLAN
Cena od: 4290 zł **Termin: 25.06 - 01.07**
W cenie: przejazd, 6 noclegów w hotelach**/***, 2 posiłki dziennie, rejs statkiem, opieka pilota w jęz. pol., ubezp.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory

PARYŻ - WERSAL - ZAMKI LOARY - 7 dni
REIMS - PARYŻ - LUWR - WERSAL - CHAMBORD - CHENONCEAUX - MONTRESOR - CLOS LUCE - BLOIS
Cena od 4390 zł **Terminy: 18.04 - 24.04 / 03.10 - 09.10**
W cenie: przejazd, 6 noclegów w hotelach**/***, 2 posiłki dziennie, opieka pilota w jęz. polskim, ubezp.,
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Wrocław, Legnica



HIT

HOLANDIA 5 dni i słynna PARADA KWIATÓW OGRODY TULIPANÓW KEUKENHOF
AMSTERDAM - ROTTERDAM - HAGA – GOUDA, SKANSEN WIATRAKÓW, GIEŁDA KWIATOWA FLORAHOLLAND, RIJKSMUZEUM, SZLIFIERNIA DIAMENTÓW, REJS STATKIEM PO KANAŁACH W AMSTERDAMIE, ROTTERDAM - PANORAMA PORTU I MIASTA Z EUROMASZTU, PARK MINIATUR „MADURODAM”, OGRODY KWIATÓW „KEUKENHOF” 7 MLN TULIPANÓW!
15.04 - 19.04 cena 3490 zł z „Paradą Kwiatów”
22.04 - 26.04 / 29.04 - 03.05. cena od 3345 zł
W cenie: przejazd, 4 noclegi w hotelach 3* , 2 posiłki dziennie, opieka pilota w jęz. polskim, ubezp.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Wrocław, Legnica

KONCERT FILHARMONIKÓW WIEDEŃSKICH w ogrodach Pałacu Schonbrunn / 3 dni
WIEDEŃ - HEILIGENKREUZ - MAYERLING - SCHALLABURG
Cena 1530 zł **Termin: 19.06 - 21.06**
W cenie: przejazd, 2 noclegi w hotelu 4*, 2 posiłki dziennie, opieka pilota w jęz. polskim, ubezp.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory

SŁOWENIA - WŁOCHY - 6 dni
JEZIORO I ZAMEK BLED - WĄWÓZ VINTGAR - DOLINA BOHINJ - VOGEL - SKOFJA LOKA - LUBLANA - JASKINIA POSTOJNA - ZAMEK PREDJAMA - TRIEST – PIRAN I ZAMEK MIRAMARE
Cena od 2990 zł
Terminy: 28.04 - 03.05 / 01.06 - 06.06 / 26.09 - 01.10.
W cenie: przejazd, 5 noclegów w hotelach 3*, 2 posiłki dziennie, opieka pilota w jęz. polskim, ubezp.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory



TOSKANIA - LIGURIA - 8 dni
CORTONA - SIENA - SAN GIMIGNANO - REGION CHIANTI - FLORENCJA - LUKKA - PIZA
LA SPEZIA - CINQUE TERRE - LA SPEZIA - RAPALLO - PORTOFINO
Cena: od 3620 zł
Terminy: 06.05 - 13.05 / 09.06 - 16.06. / 26.09 - 03.10.
W cenie: przejazd, 7 noclegów w hotelach 3* i 4*, 2 posiłki dziennie, opieka pilota w jęz. polskim, ubezp.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory

ALPY



HIT

SZWAJCARIA - WŁOCHY
4 kraje w 5 dni
CZECHY: Czeski Krumlo;
AUSTRIA: Salzburg, Zell Am See i rejs po Jez. Zeller See;
SZWAJCARIA: Chur + trasa widokowa w Alpach;
WŁOCHY: Tirano, Jez. Garda, Sirmione, Werona
od 3050 zł + 500 zł bilet na Bernina Ex.

18.05 – 22.05	06.07 – 10.07	01.09 – 05.09
25.05 – 29.05	21.07 – 25.07	07.09 – 11.09
14.06 – 18.06	27.07 – 31.07	08.09 – 12.09
23.06 – 27.06	11.08 – 15.08	15.09 – 19.09
30.06 – 04.07	24.08 – 28.08	12.10 – 16.10

W cenie: przejazd, 4 noclegi w hotelach 3* i 4*, 2 posiłki dziennie, opieka pilota w jęz. polskim, ubezp.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory

AUSTRIA - SZWAJCARIA + pociąg „BERNINA EX” - 8 dni
CZESKI KRUMLOV - SALZBURG - POCIĄG „BERNINA EXPRESS” – JEZ. GENEWSKIE: ZAMEK CHATEAU DE CHILLON, VEVEY, MONTREAUX, EVIAN, GENEWA - ZURYCH - WODOSPAD RHEIFALL - STEIN N/RENEM - WYSPA KWIATÓW MAINAU NA JEZ. BODEŃSKIM - DOLINA WACHAU - MELK - MORAWY: LEDNICE
Cena: od 4690 zł + 500 zł bilet na Bernina Ex.
Terminy: 07.07 - 14.07 / 02.08 - 09.08 / 06.09 - 13.09 / 03.10 - 10.10.
W cenie: przejazd, 7 noclegów w hotelach 3* i 4*, 2 posiłki dziennie, opieka pilota w jęz. polskim, ubezp.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory

PERŁY BAWARII - 7 dni
PASAWA - BURGHAUSEN RATYZBONA - NORYMBERGA - FUSSEN - ROTHENBURG OB. DER TAUBER HOHENSCHWANGAU - ETTAL - NEUSCHWEINSTEIN - LINDERHOF - OBERAMMERGAU - WIES - GARMISCH PARTENKIRCHEN - MONACHIUM - HERRENCHIEMSEE
Cena 3790 zł
Terminy: 26.06 - 02.07 / 09.08 - 15.08. / 09.10 - 15.10.
W cenie: przejazd, 6 noclegów w hotelach 3* i 4*, 2 posiłki dziennie, opieka pilota w jęz. polskim, ubezp.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory

CHORWACJA - PÓŁWYSEP ISTRIA: VRSAR / wypoczynek i zwiedzanie 10 dni
LUKSUSOWY RESORT WYPOCZYNKOWY PETALON** **POREC - PULA - ROVINJ - TRIEST MIRAMARE**
Cena od 3730 zł **Termin: 19.09 – 28.09.**
W cenie: przejazd, 9 noclegów, 2 posiłki dziennie - bufet, opieka pilota w jęz. polskim, ubezp.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory

Dla Klientów spoza Krakowa oferujemy przed i po wycieczce nocleg w Krakowie w hotelu: 100 zł/os./noc i rano gwarantujemy wyjazd autokarem z tego hotelu. MIEJSCA W AUTOKARACH PRZYDZIELANE SĄ WG. KOLEJNOŚCI ZGŁOSZEŃ.

eprasa.pl b595875a5d

Michał Froehlich – śląski synek, który został gwiazdą

„Pan Babcia" jest odpowiedzią na potrzebę kultywowania lokalnych bohaterów i śląskiej tradycji w świecie permanentnych niezgód oraz konfliktów społeczno-politycznych. To ucieleśnienie sympatycznego kumpla z sąsiedztwa – takiego, który zapyta o zdrowie, powie „dzień dobry" na ulicy i poczęstuje ciastem. Tego nam potrzeba w dobie wypozycjonowanych profili na Facebooku, kupowania lajków, menedżerów, sponsorów i zmęczenia amerykańskimi influencerami. Naprzeciw tym standardom wychodzi zwykły (a właściwie niezwykły) „śląski synek" – 23-letni Michał Froehlich z rybnickiego Ochojca. Pokazuje się cały na niebiesko, w babcinym fartuchu. Ludzie mu wierzą. Nie tylko dlatego, że przed kamerą robi kluski śląskie i charyzmatycznie o nich opowiada, ale również dlatego, że tak spójna internetowa postać z artystycznymi zdolnościami – bez skandali w tle – jest dziś rzadkością.

Talent z Ochojca i „gryfny karlus"

– My tutaj z jednej ulicy, to mój sąsiad. Babcie nasze z pokolenia na pokolenie gotowały takie stare potrawy, jakie Michał dziś robi w internecie. A godka przy tym musi być. W domu się gotowało, a nie biegało do restauracji. Teraz wszystko jest sztuczne. Wcześniej na przykład na kołocz do piekarza się chodziło. To były piękne czasy – mówi z podziwem pani Grażyna, mieszkanka Rybnika.

Ochojec, najbardziej wysunięta na północ dzielnica miasta, liczy blisko dwa tysiące mieszkańców, ale na pierwszy rzut oka jej ulice sprawiają wrażenie pustych. Przez zabudowę domów przebiega droga krajowa nr 78. Ludzie pracują głównie w usługach, większość się zna, część chodzi do tego samego kościoła pw. Matki Boskiej Częstochowskiej.

– Michał kupuje u mnie mięso, z którego robi rolady i inne cuda, a ja to później oglądam na TikToku – śmieje się pani Sylwia, sprzedawczyni w lokalnym sklepie mięsnym. – Gryfny karlus z niego wyrósł. To chłopak do tańca i do różańca – dodaje.

– Człowiek-orkiestra, zaśpiewa i zagra. Nie ma już takich ludzi. To trochę nasz rodzynek. Język zanika, klienci coraz rzadziej mówią po śląsku, tradycja się wykrusza. Nie znam młodych, którzy robią rolady i kluski, bo idą do sklepu i kupują gotowe. A pan Michał krok po kroku, jak dziecku, pokazuje wszystko – dodaje sprzedawczyni.

Nieoczekiwany sukces. Jak to się zaczęło?

„Pan Babcia" założył konto na TikToku w 2022 roku. Zaczął od nagrania telefonem małego telewizora, na którym leciał fragment utworu „Bierz co chcesz" Shazzy. W kadrze – brązowa, postkomunistyczna meblościanka z lat 90. i biały koronkowy obrus. Później pojawiły się filmy z muzyką disco polo i słynnym „Jesteś szalona". Wszystko okraszone nostalgiczną tęsknotą za analogową rzeczywistością.

Kapsuła czasu, do której wchodzi główny bohater, ma dużo miejsca w środku, a widzowie rozsiadają się w niej wygodnie. Atrybuty – babciny fartuch, retro kuchnia, śpiewanie piosenek ze śląskiej telenoweli „Sobota w Bytkowie" – ten klimat tylko umacniają.

– Nie spodziewałem się, że to do takiej skali dojdzie. Mówiłem kuzynowi: tak się oblekę w fartuch, ale i tak tego żodyn nie obejrzy. No i potem było 20 komentarzy, później 30. To tak rosło, rosło… i żodyn się nie spodziewał, że to tak urośnie – tłumaczy „Pan Babcia".



FOTO: ANTYKI/FB

■ Nie spodziewałem się, że to do takiej skali dojdzie. Mówiłem kuzynowi: tak się oblekę w fartuch, ale i tak tego żodyn nie obejrzy – mówi Michał Froehlich

Wielka kariera czy etat?

Życie 23-latka miało potoczyć się inaczej. Przemysł i tapicerstwo pukały do drzwi – ojciec uczył go rzemiosła związanego z obijaniem tkanin, a on skończył szkołę o takim kierunku.

– Rodzice by chcieli, żeby poszedł na kopalnię, ale nie idzie go przerobić. Pracował też w Rudach przy kucharkach. I do dzisiaj tak se „kucharzy i kucharzy". Może coś otworzy tu u nas, na Ochojcu. Stodółę przecież można odświeżyć – śmieje się 64-letni pan Bogdan, wujek Michała.

– Czy będzie knajpa w stodole? Zobaczymy, jak to wyjdzie finansowo. Michał jest do tańca i do różańca. Nic na niego złego powiedzieć nie mogę, tylko… co z emeryturą? Kaj będzie jej szukał? Ale może to jego przeznaczenie! Ja się dorobiłem, on też da radę – ucina wujek.

Sąsiedzi twierdzą, że to nie tylko rodzynek w plastikowym świecie, ale i lokalny patriota, który przedłuży tradycję śląskiej kuchni.

– Taki zdarza się raz na jedno pokolenie – śmieje się pani Ania, sprzedawczyni w sklepie spożywczym, pokazując filmik, na którym Michał śpiewa „Barkę" przy zapalonym kominku. – Autentyczny chłopak, taki na co dzień, jak przed kamerą. Najnormalniejszy śląski synek. Takich już nie ma – dodaje.

– Kocham śpiewać, kocham grać, byłem kiedyś organistą i w ogóle nie spodziewałem się takiego rozgłosu. Wszystko wyszło na spontanie. Wrzucony został pierwszy filmik, jak piykli ciemno zista w tym prodiżu, i żodyn się nie spodziewał, że to tak pójdzie – mówi 23-latek.

Autentyczność – co to właściwie znaczy?

Kapitalizacja wizerunku w sieci nie jest łatwa. Trzeba uważać na zgrzyty. Autentyczność jest kluczem – tłumaczy dr hab. Patrycja Szostok-Nowacka, medioznawczyni i psycholożka z Uniwersytetu Śląskiego. Ale czy ponad 202 tysiące obserwujących na TikToku, 1,6 miliona polubień oraz ponad 100 tysięcy obserwujących na Facebooku mogą zapewnić „śląskiemu synkowi" trwałą karierę?

– Tendencja szukania bohaterów podobnych do nas nie zaczęła się w mediach społecznościowych, tylko w telewizyjnych telenowelach. Jeśli ktoś jest do nas podobny, chodzimy z nim po tej samej ziemi i ma tożsamość bliską naszej, to może się udać. Ale jeśli pojawi się kłamstwo, zgrzyt nieszczerości, wizerunek się zawali. Bo budujemy tu relację para-społeczną, sugerującą, że jesteśmy znajomymi. A znajomym się nie kłamie – mówi ekspertka.

Wizerunek Michała jest zbudowany na wzorcach odziedziczonych po babci, która nauczyła go gotować. To bliskie wielu osobom. Ale skąd taki sukces? Bez blasku fleszy, tylko z babcinym kredensem rodem z PRL-u?

– Chodzi przede wszystkim o śląską godkę. Sukces bierze się z poszukiwania świata, który kaj indziej już nie żyje – tłumaczy Marek Szołtysek, pisarz i autor książek o Śląsku. – Jest jeszcze pytanie, na ile ten, co goda po śląsku, ma do powiedzenia coś więcej niż to, jak się robi kluski czy wodzionkę. Ale jedno jest pewne: ślōnsko godka zawsze będzie naturalna. Nie wymyślili jej specjaliści od marketingu – dodaje.

Pozostać sobą

Wpływ TikToka na budowanie marki osobistej jest dziś ogromny – aplikację ma w Polsce 11,8 mln aktywnych użytkowników miesięcznie. Przepis na sukces? Autentyczność, brak fałszywej autoprezentacji oraz… około kilogram ugotowanych na miękko ziemniaków, mąka ziemniaczana, jedno jajko i łyżeczka soli. Do tego odrobina naturalnej charyzmy i łatwość opowiadania o kulaniu klusek – resztę pokaże Michał Froehlich, fachowiec od prawdziwości.

– Ludzie mi sugerują, że telewizja mnie zmieni. Ale ja się nie zmienię. Cały czas będę kupował mięso w tym samym sklepie. Niech się żodyn nie martwi – mówi pomysłodawca kanału „antyki90".

I nie wiem, jak wy, ale ja mu wierzę.

Mateusz Macierakowski
reporter, socjolog, twórca internetowy

eprasa.pl b595875a5d

Jak w Kokoszycach powstał skwer w hołdzie dla górnictwa i zasłużonych?

WODZISŁAW ŚL. Po wyburzeniu starych zabudowań szkoły podstawowej oraz przylegających budynków gospodarczych do zagospodarowania pozostało wolne miejsce. Pełniąc wtedy obowiązki przewodniczącego rady dzielnicy postanowiłem zagospodarować ten teren. Ówczesne władze urzędu miasta przeznaczyły ten obszar na sprzedaż, na co nie mogłem się zgodzić, bo moją inicjatywą było przeznaczenie tego miejsca na teren rekreacyjny dla mieszkańców oraz miejscowych organizacji, a także pobliskiej szkoły.

Różne były plany na ten teren, bo pojawiały się pomysły na sklep czy parking. Do tego, jako ówczesna rada dzielnicy nie mogliśmy dopuścić. Chciałem, aby ten teren przeznaczyć na park, z którego mogliby korzystać mieszkańcy Kokoszyc, a także pacjenci ośrodka zdrowia z innych miejscowości. Po moich usilnych staraniach i uzasadnieniach mojego planu, urząd miasta wyraził zgodę na taką inicjatywę. Teren wymagał rekultywacji, bo podłoże stanowiło gruzowisko po rozbiórce szkoły. Służby Komunalne Miasta wyrównały teren, aby mogły tam być posadzone pierwsze drzewa.

Sadzenie drzew

W styczniu 1999 r. skierowałem pismo do urzędu o ostateczne przygotowanie placu pod przyszły „mini park" na ta terenie dawnego budynku gminy (poz.15, str.26 Biuletynu Rady Dzielnicy nr 5). 21 marca 2002 r. nastąpiło sadzenie pierwszych drzewek. W kronice rady dzielnicy na stronie 69 odnotowano zapis, że drzewa zostały nasadzone w Dzień Wagarowicza przez uczniów VI klasy szkoły podstawowej. Sadzenie nadzorowałem osobiście, wraz z nauczycielką, panią Hibner. Wtedy też zaproponowałem nazwę „Mini park" i to się przyjęło. Zaproponowałem dzieciom, aby każda klasa wykonała sobie zdjęcie przy wybranym drzewku, a kiedy po kilkunastu latach odwiedzą to miejsce, będą się zastanawiać, czy to oni się tak postarzeli, czy to drzewo tak szybko wyrosło. Pierwszym elementem, który oprócz drzew pojawił się w naszym „Mini parku" była ściana pamięci, na której umieszczono tabliczki zasłużonych mieszkańców kokoszyckiej ziemi. Ich życiorysy publikowaliśmy w naszym biuletynie przed laty. W realizacji tego przedsięwzięcia ze ścianą pamięci pomogli mi: Bronisław Rasek, który kopał koparką ławy, Józef Kotoński, który wybudował z cegły ścianę oraz Andrzej Czajka i Stefan Dzierżawa, którzy prowadzili prace pomocnicze. Miało to miejsce 15 sierpnia 2003 roku. Na ścianie znajdują się tabliczki pierwszego proboszcza i budowniczego kościoła ks. Józefa Boudy, więźnia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu por. Wilhelma Wawrzyńczyka, kierownika szkoły Konrada Latochy, o. Jana Resia – misjonarza m.in. w Ghanie, na Filipinach i w Rosji, Karola Zbieszczyka, który zginął w czasie okupacji, ścięty gilotyną w więzieniu w Katowicach. Odsłonienie i poświęcenie ściany pamięci miało miejsce 23 czerwca 2004 roku.

Kamień graniczny F.A.G.

Kolejny obiekt to „Kamień górniczy". Znaleziony został przeze mnie w tutejszym parku diecezjalnym. To kamień pól górniczych, oznaczający niegdyś na powierzchni tereny eksploatacji złóż podziemnych. Na tym obelisku wykuty jest rok 1835. U góry dwa skrzyżowane kilofy górnicze oraz inicjały F.A.G. z literami w dawnej pisowni. Zapewne „Fritze Anna Grube". Prawdopodobnie Fritze odpowiada nazwisku Fritz – pierwszego wydobywcy węgla. Inicjał A. może pochodzić także od imienia Fritza – August.



Fot. G. Jurek/Traseo.pl

Kamień górniczy, wyznaczający pola eksploatacji kopalni Anna.

Kiedy z doniesień prasowych dowiedziałem się o planach likwidacji kopalni „Anna", nie pozostało mi nic innego, jak pomyśleć o tym, jak zachować pamięć o ludziach i ziemi, związanej z tym zakładem. Stąd również wózek górniczy, który jest symbolem górnictwa i mieszkańców Kokoszyc, związanych z bogactwem tej ziemi od XIX do XXI wieku. Karta historii tego rejonu została na trwale zapisana, a symbol węgla – wózek kopalniany, przypominać będzie stale obecnemu i przyszłemu pokoleniu o ludziach tej ziemi tak bardzo związanych z górnictwem.

Obelisk, kamień i nazwa miejscowości

Postanowiłem uwidocznić te odniesienia do przemysłu na żeliwnej tablicy umocowanej na obelisku. Kokoszyce, jak wiele innych miejscowości, były pod panowaniem różnych politycznych władz i rządów. Na tablicy znajdują się nazwy miejscowości z różnych okresów: Kokossicze, Kokossitz, Kokoschitz oraz nasze obecne Kokoszyce.

W ziemi została też wkopana kapsuła czasu „1919, 2018, 2118" w betonowej obudowie, przykryta betonowym wiekiem. W kapsule znajdują się różne dokumenty, aby w roku 2118 została otwarta i aby tamte pokolenie dowiedziało się o historii mieszkańców, ich życiu w tym czasie i panujących obyczajach. Uroczystość wkopania kapsuły miała miejsce 3 grudnia 2018 roku.

Pomnik społeczności Kokoszyc

Ozdobą tego miejsca jest także pomnik „Kokoszyckie kwiaty kultury", przedstawiająca społeczność Kokoszyc, wykonana przez naszego lokalnego rzeźbiarza Zygmunta Łacioka z pomocą ówczesnego przewodniczącego rady dzielnicy Eugeniusza Chłapka (na cokole widnieje tabliczka). W parku jest jeszcze miejsce na kolejne zagospodarowanie terenu, przez różne organizacje, działające w naszej dzielnicy. Obecnie w parku rosną 34 dorodne drzewa, które posadzili na samym początku uczniowie naszej szkoły. Są też ławki, a w otoczeniu tej przyrody zachęcam do odpoczynku. Niektóre obiekty ze względu na wiek wymagały modernizacji, co wykonaliśmy we własnym zakresie. Przed przeniesieniem ich do „Mini parku" znajdowały się na placu przed budynkiem OSP. Wspólnie z Eugeniuszem Chłapkiem (będącym wtedy nowym przewodniczącym rady dzielnicy) uznaliśmy, aby właśnie te obiekty spod straży przenieść do „Mini parku". Tak też się stało. Wszystkie elementy wraz z dokładną ich historią odnotowałem i opisałem w „Biuletynie Rady Dzielnicy" oraz kronice. Sam pomnik został odnowiony w 2025 roku przez Zygmunta Łacioka, a 19 września 2025 osobiście wraz z panią Joanną Staniczek oraz Ewą Porwoł, zasadziliśmy w „Mini parku" dąb szypułkowy, który będzie odpowiednikiem 500-letniego dębu „Pomnika przyrody", który rośnie w Rudach, a także rosnącego na terenie naszego parku dębu o wieku przekraczającym 300 lat.

Oto całe dzieje byłej wioski, a obecnie dzielnicy Wodzisławia Śląskiego i pamiątek (obiektów historycznych) po nich tyle, by wiedziało o nich obecne i przyszłe pokolenie.

Władysław Szymura

eprasa.pl b595875a5d

O życiu i śmierci decydują minuty – mówi o tym ratownik medyczny Jakub Grochowski

Ratownik medyczny Jakub Grochowski dopiero zaczyna swoją zawodową drogę, ale już wie, że nie ma czasu na długie zastanawianie się, co robić – trzeba działać błyskawicznie. Opowiada o strachu świadków, prostych zasadach RKO i o tym, jak muzyka ratuje ratownika.



Jakub Grochowski pracuje na szpitalnym oddziale ratunkowym. *FOT. ARCH./J.GROCHOWSKI*



Jakub Grochowski to także lider grupy sKuMaJ Team. *FOT. ARCH./J. GROCHOWSKI*

Katarzyna Barczyńska -Łukasik: – Jest pan świeżo po studiach, skończył pan ratownictwo medyczne na Śląskim Uniwersytecie Medycznym, a warto dodać, że wcześniej popularnego „Korfantego" w Jastrzębiu. Wchodzi pan do zawodu z ogromnym poczuciem sensu?

Jakub Grochowski: – Tak. Ratownik medyczny nie ma pracy od ósmej do szesnastej. To odpowiedzialność, która nie kończy się wraz z zamknięciem drzwi ambulansu czy oddziału ratunkowego. Każde wezwanie to czyjeś życie. Kiedy widzimy osobę potrzebującą pomocy, musimy reagować. To zwykła przyzwoitość i obowiązek prawny każdego człowieka, nie tylko ratowników medycznych.

– Słyszymy o sytuacjach, w których świadkowie stoją bezradnie obok poszkodowanego.

– Największy problem to paraliż emocjonalny. Wiele osób powtarza: „Boję się, że zrobię coś źle". Tymczasem prawo wyraźnie mówi: osoba udzielająca pomocy jest chroniona, jeśli działa w dobrej wierze. A nieudzielenie pomocy jest karalne. Bywa, że sekundy decydują o tym, czy człowiek dożyje przyjazdu karetki. Najtrudniejsze chwile to te, w których pomoc nie nadeszła na czas.

– Jakiś przykład z realnego życia?

– Na jednym z dyżurów mój kolega dotarł do chłopca, który zadławił się ością z ryby podczas rodzinnej kolacji wigilijnej. Wszyscy byli obok, ale nikt nie rozpoczął resuscytacji krążeniowo-oddechowej. Wprawdzie wykonano telefon na 112, ale zabrakło odwagi, aby wykonać RKO. Kiedy ratownicy dotarli do pacjenta, było już za późno. Karetka nie przyjeżdża w trzy minuty, jakbyśmy tego chcieli.

– Czyli jak najszybsze przystąpienie do działania jest kluczowe?

– Najwięcej zatrzymań krążenia zdarza się w domach – czyli ratujemy najbliższych: rodziców, partnerów, dzieci. Trzeba powtarzać, że w sytuacji zagrożenia życia uciskanie klatki piersiowej ratuje życie, nawet jeśli wykonuje je laik. Resztę poprowadzi dyspozytor pod numerem 112. To ogromne wsparcie w stresie, bo krok po kroku mówi, co robić. Jeśli ktoś traci przytomność i nie oddycha – zaczynam uciskać. Nie szukam tętna, nie czekam na cud. Każdy może to zrobić.

– Są także defibrylatory, których ludzie czasem boją się dotknąć.

– A to urządzenie jest bardzo intuicyjne. Wystarczy je włączyć i słuchać poleceń głosowych. AED samo analizuje rytm serca i nie pozwoli wyzwolić impulsu, jeśli nie ma wskazań. Nie można zrobić nim krzywdy. Dlatego warto wiedzieć, gdzie AED znajduje się w naszej okolicy: w galerii handlowej, urzędzie, na stadionie. Dyspozytor podczas zgłoszenia może nas pokierować do najbliższego.

– Jednak czasem zdarza się, że ratownik bywa ofiarą

– Niestety. Spotykamy się z agresją – czasem ze strony osób pod wpływem alkoholu lub narkotyków, innym razem z bezradności i frustracji. Ratownik musi zadbać o własne bezpieczeństwo – żywy ratownik może dalej pomagać. Dlatego na studiach mieliśmy elementy samoobrony. Choć wolelibyśmy nigdy z tego nie korzystać.

– Po takiej pracy trudno wrócić do normalnego rytmu.

– Nie udajemy superbohaterów. Te emocje zostają z nami. Widzimy tragedie rodzinne, nagłe śmierci młodych ludzi. Gdy kończy się akcja, trzeba znaleźć sposób, żeby dalej funkcjonować. Coraz więcej mówi się o wsparciu psychicznym dla ratowników – i to jest potrzebne. Dla mnie wentylem bezpieczeństwa jest… muzyka. Po dyżurach jestem didżejem i rozkręcam imprezy. Energia ludzi, którzy się bawią, to coś zupełnie odwrotnego niż dyżur: radość zamiast lęku, śmiech zamiast stresu. Założyłem, wraz z Julią Drąg, grupę sKuMaJ Team i naprawdę to pomaga zachować równowagę. Trzeba umieć następnego dnia znowu pojechać do pracy i wiedzieć, że jest się komuś potrzebnym.

– Czyli w pracy ratuje pan ludzi, a poza nią organizuje imprezy rozrywkowe?

– Dokładnie. Trzeba umieć cieszyć się życiem, żeby mieć siłę mierzyć się z jego trudniejszą stroną. Muzyka pozwala mi zdystansować się, złapać oddech po ciężkim dyżurze. Lubię kontakt z ludźmi – i tymi najmłodszymi, i starszymi. Każdy potrzebuje chwil radości. Dzięki temu następnego dnia mogę znowu, wraz z całym zespołem na oddziale ratunkowym, robić swoje.

– Na koniec jedno zdanie, które każdy powinien zapamiętać.

– Najgorszym błędem jest nie zrobić nic. Nie bój się ratować człowieka. Może jutro ktoś będzie ratował ciebie.

eprasa.pl b595875a5d

„Przebaczamy i prosimy o przebaczenie” — Krząkała o słowach, które zmieniły Europę

REGION Mija sześć dekad od słów „przebaczamy i prosimy o przebaczenie”, które zmieniły historię Europy. O ich aktualnym znaczeniu rozmawiamy z Markiem Krząkałą – posłem z naszego regionu i członkiem sejmowej komisji spraw zagranicznych.

– 60 lat temu biskupi polscy wyciągnęli rękę do biskupów niemieckich. Jak pan, jako specjalista od stosunków polsko-niemieckich, ocenia to historyczne wydarzenie?

– To wydarzenie miało przede wszystkim charakter religijny, ale pociągnęło za sobą daleko idące skutki społeczne i polityczne. Propaganda Gomółki była jak za PiS – grano kartą antyniemiecką, co było tym łatwiejsze, że rany II wojny światowej jeszcze się nie zabliźniły, a rząd komunistyczny widział w Niemczech wroga. Dlatego tym bardziej ten list jest aktem odwagi, dalekowzroczności i odpowiedzialności za losy kraju, ponieważ biskupi zdali sobie sprawę, że nasze kraje muszą się pojednać.

– List polskich biskupów wywołał szok wśród ówczesnych władz Polski, które nie były skore do pojednania z Niemcami, zwłaszcza zachodnimi.

– Władze oskarżyły biskupów i Kościół o to, że wchodzą w nie swoje kompetencje, że są zdrajcami narodu. Nagonka była do tego stopnia skuteczna, że biskupi musieli tłumaczyć społeczeństwu powody i intencje, które nimi kierowały. Ktoś powiedział, że gdyby nie ten proces pojednania, który się wtedy rozpoczął, nie byłoby papieża Polaka. Jestem przekonany, że ten list utorował drogę do pojednania i tego, że dzisiaj, 60 lat po tym wydarzeniu, jesteśmy partnerem w NATO i Unii Europejskiej.

– Autorem treści listu był Bolesław Kominek, Ślązak, urodzony w dzisiejszym Wodzisławiu, absolwent szkoły w Rybniku.

– W 1960 roku na Górze św. Anny kardynał Kominek miał wygłosić kazanie do grupy niemieckiej, która nie przyjechała, ale podobno 90% treści tego kazania znalazło się w słynnym liście, w tym pamiętne słowa „przebaczamy i prosimy o przebaczenie”, ponieważ nie ma żadnej wątpliwości, że w czasie II wojny światowej sprawcą byli Niemcy, a ofiarą Polacy, ale też nie wszyscy Polacy po II wojnie światowej zachowywali się w porządku. Dochodziło do aktów zemsty i zbrodni na obywatelach niemieckich. Ostateczna wersja listu powstała pięć lat później w Rzymie, w czasie Soboru Watykańskiego II. Sobór był wielką zmianą w Kościele. Jedną z myśli przewodnich soboru było podkreślenie potrzeby i roli dialogu.

– Trzeba jednak przyznać, że w odpowiedzi niemieckich biskupów katolickich nie padły słowa „przepraszamy”. Niemcy nie czuli się niczemu winni?

– Zgadzam się z tym, że odpowiedź na list ze strony biskupów niemieckich była taka, jakby byli zaskoczeni gestem biskupów polskich. Jednak trzy lata później niemieccy intelektualiści związani ze środowiskiem katolickim docenili ten gest i odpowiedzieli w adekwatny sposób na to przesłanie „przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. Warto również odnotować memorandum biskupów Kościoła ewangelickiego w Niemczech, które powstało półtora miesiąca przed listem biskupów polskich i wychodziło naprzeciw pojednaniu. Ono jest mniej znane w Polsce, bo Kościół ewangelicki w Polsce nie odgrywał takiej roli jak w Niemczech. Trzeba podkreślić, że w owym czasie w Niemczech było mnóstwo ludzi dobrej woli, którzy nie wypierali się odpowiedzialności Niemiec za zbrodnie z czasu wojny. Cała historia tych minionych 60 lat pokazuje, że dzięki takim osobom jesteśmy dziś tu, gdzie jesteśmy. Jednak wciąż musimy dbać o relacje między naszymi państwami, o dobre relacje z Unią Europejską. Rozbicie jedności Unii Europejskiej to realizowanie polityki Putina. On tylko na to czeka.



Rocznica listu biskupów przypomina, że pojednanie nie dokonuje się raz na zawsze. O tym, czy wciąż budujemy mosty, mówi poseł Marek Krząkała, od lat zajmujący się relacjami polsko-niemieckimi.

– Pojednanie jest ważne, choć trzeba przyznać, że okropieństwa wojny były tak wielkie, rany doznane są tak głębokie, że w Polsce jeszcze dziś się o nich pamięta. Nie wszędzie się zabliźniły. Z kolei Niemcy rozpamiętują „wypędzenia”, czyli wysiedlenie ludności z ziem, które przypadły Polsce po wojnie.

– Prawie 10 milionów Niemców zostało wypędzonych; Niemcy utraciły 1/4 terytorium. Winą za to Niemcy obciążali Polaków, co było nieuprawnione, bo te decyzje zapadły bez naszego udziału podczas konferencji mocarstw w Poczdamie. Warto zwrócić uwagę na fakt, że dzisiaj konflikt z Niemcami podjudzają ci, którzy nie są ofiarami bezpośrednimi. Mamy za to mnóstwo przykładów osób, które potrafiły indywidualnie wybaczyć. Przebaczanie jest sprawą indywidualną, ale przebaczanie między narodami, między państwami, należy do ludzi dalekowzrocznych. Takimi ludźmi byli polscy sygnatariusze listu do biskupów niemieckich. Różnice w postrzeganiu naszej historii wynikają również z tego, że dla przeciętnego Niemca wojna rozpoczęła się w 1941 roku. Tego uczy się w szkołach. Stąd wysiłki o wspólny, polsko-niemiecki podręcznik do historii. On powstał, choć ma charakter fakultatywny. Jest to publikacja o tyle ciekawa, że kontrowersyjne fragmenty posiadają adnotację o odmiennej interpretacji takich wydarzeń przez historyków polskich i niemieckich.

– Mimo wszystko wzajemne postrzeganie Niemców i Polaków zmienia się.

– Ukazał się dzisiaj Barometr Polsko-Niemiecki. To dość precyzyjne badania. Niestety wynika z nich, że dzisiaj postrzeganie Niemców w Polsce jest gorsze niż jeszcze kilka lat temu – zaledwie 32% Polaków postrzega ich pozytywnie. Co ciekawe, Niemcy lepiej postrzegają Polaków niż my Niemców. To też pokazuje, że ten proces pojednania musi trwać dalej, bo trzeba umieć odróżnić wroga, który dzisiaj jest na wschodzie, od partnerów, którzy są w Unii Europejskiej i w NATO. Bardzo łatwo wykazać, czym się różnimy, ale sztuką jest budować na tym, co nas łączy, a łączy nas wiele, chociażby kwestie bezpieczeństwa czy gospodarcze. Warto mieć w pamięci słowa kardynała Kominka: „Kto jest przeciwko pojednaniu Polski z Niemcami, ten działa na szkodę polskiej racji stanu”.

Rozmawiał Wojciech Żołneczko

eprasa.pl b595875a5d

Moje dziecko nie chce chodzić do szkoły – co może być przyczyną i jak reagować ?

W ostatnich latach coraz częściej zauważa się występowanie niechęci dzieci do chodzenia do szkoły. Niechęć ta może być kojarzona z tak zwanym zjawiskiem „fobii szkolnej", która w początkowych etapach może być mylnie interpretowana przez rodziców i nauczycieli przez pryzmat symulowania czy lenistwa dziecka[1].

Jest ona związana nie tyle z samą jednostką jaką jest szkoła, a przede wszystkim z emocjami jakie towarzyszą dzieciom podczas rozłąki z rodzicami lub innymi bliskimi osobami. Uczniowie którzy zwykle chętnie uczestniczą w życiu szkolnym, dziś przejawiają brak motywacji, sygnalizują zwiększone zmęczenie i niepokój związany z nadmiarem nauki. Warto również dodać, iż problem ten nie dotyczy jedynie starszych dzieci, ale coraz częściej dotyka on dzieci młodsze. Jest to problem globalny, dlatego wymaga wspólnego zaangażowania nauczycieli, pedagogów, psychologów oraz rodziców.

Jak rozpoznać, że moje dziecko przejawia objawy fobii szkolnej?

Pierwszym istotnym sygnałem jaki może się pojawić jest wydłużenie czasu przygotowania się do szkoły, a także wzmożony wysiłek przy wyjściu do szkoły. Wśród dzieci młodszych częstym, zauważalnym objawem może być: głośny płacz, nadmierny lub też spowolniony ruch, a także trudności w rozłące z rodzicem, opiekunem. U dzieci starszych mogą pojawić się objawy psychosomatyczne, takie jak: ból brzucha, wymioty, zawroty i bóle głowy, biegunki, wzmocnione bicie serca[2]. W tym momencie może nasunąć się pytanie: czy odmowa chodzenia do szkoły wynika z lęku przed rozłąką z rodzicem czy z lęku przed samą szkołą?

Przyczyny niechęci uczniów do szkoły:

Fobia szkolna jako zaburzenie lękowe jest zaburzeniem wieloaspektowym, dlatego wyznaczenie jednej konkretnej przyczyny jest niemożliwe. Do najczęstszych przyczyn zalicza się:

- lęk separacyjny, czyli obawa przed rozłąką z rodzicem, osobą bliską, który może powodować obniżenie poczucia bezpieczeństwa,
- zmianę etapu edukacyjnego (co wiąże się ze zmianą rówieśników w klasie, nauczycieli, ilością nowych przedmiotów),
- chorobę członka rodziny,
- stresogenne sytuacje rodzinne (przeprowadzka, rozłąka, rozwód),
- lęk przed sprawdzianami, kartkówkami, ocenianymi aspektami szkolnymi,
- odrzucenie wśród rówieśników,
- dzielenie przestrzeni wspólnej (tj. toaleta, stołówka),
- wzmocnienia pozytywne lubianych czynności domowych, takich jak: oglądanie telewizji czy granie na komputerze[3].



Pedagog Magdalena Wojaczek z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Wodzisławiu Śląskim

Jakie mogą być skutki zniechęcenia do szkoły?

Długotrwała i utrzymująca się niechęć do chodzenia do szkoły może przyczynić się do wielu negatywnych skutków w czasie występowania owego zachowania, jak również może rzutować negatywnie na sytuacje danej osoby w przyszłości. Do konsekwencji można zaliczyć:

- wzrastająca liczba nieobecności dziecka w szkole może prowadzić do obniżenia wyników w nauce,
- trudności w życiu społecznym, problemy adaptacyjne i przystosowawcze,
- pogorszenie relacji i izolacji rówieśniczej,
- pogłębienie poczucia osamotnienia,
- rozwój problemów natury psychicznej, emocjonalnej: depresje, zaburzenia odżywiania, pogłębienie zaburzeń lękowych[4].

W jaki sposób zapobiegać i pomagać?

Chcąc zapobiegać zjawisku fobii szkolnej i ewentualnym konsekwencjom z nią związanych, należy przede wszystkim podjąć rzetelny dialog, jak również rozpocząć jednokierunkową, zorientowaną na pomoc i wsparcie dziecku współpracę pomiędzy szkołą, rodzicem i specjalistą. Oto kilka wskazówek:

- uświadamianie młodym ludziom jak ważne jest informowanie dorosłych o potencjalnych lękach, odczuciach i zachowaniach,
- w rozmowach z dzieckiem należy być delikatnym, empatycznym i nieoceniającym,
- zapewnienie dziecku poczucia akceptacji nie tylko ze strony rodzica, ale również pracowników szkoły i rówieśników[5],
- w sytuacjach kryzysowych zgłosić się o pomoc do specjalisty – począwszy od pedagoga szkolnego,
- rozpoczęcie psychoterapii, która pomoże dziecku zrozumieć i zidentyfikować błędne myśli, reakcje i zachowania,
- stosować techniki relaksacyjne, ćwiczenia oddechowe i rozluźniające[6].

Reasumując, fobia szkolna może przyczynić się do dużego cierpienia dziecka. Należy adekwatnie ocenić symptomy dziecka, aby jak najszybciej udzielić mu specjalistycznej i fachowej pomocy. Na problem należy spojrzeć holistycznie i wyzbyć się określania dziecka przez pryzmat niechęci szkolnej jako leniucha, spryciarza czy niegrzecznego. Mylące objawy somatyczne, które wynikają z lęku, często kierują rodziców do szukania pomocy u pediatrów, co też wydłuża znacząco czas konkretnej diagnozy i pomocy psychologiczno-pedagogicznej . Pamiętajmy, bądźmy z dziećmi i dla dzieci.

Magdalena Wojaczek
pedagog Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Wodzisławiu Śląskim

Przypisy

1) https://pokonajlek.pl/fobia-szkolna/
2) https://cbt.pl/poradnie/fobia-szkolna-zaburzenie-ktore-moze-dotyczyc-dziecka-w-kazdym-wieku/
3) https://www.aps.edu.pl/media/2272021/p
4) https://psychoterapiacotam.pl/fobia-szkolna/#Konsekwencje_fobii_szkolnej
5) J. Eckersley, Jak pomóc dzieciom radzić sobie z lękiem. Poradnik dla rodziców i wychowawców, wyd. Jedność, Kielce 2008, s. 45-47
6) https://psychoterapiacotam.pl/fobia-szkolna/#Konsekwencje_fobii_szkolnej
7) http://kuratorium.bydgoszcz.uw.gov.pl/download/zal_00003929_01_03.pdf

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9^{00} – 17^{00}

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



eprasa.pl b595875a5d



Aleksander Flis urodził się 15.11. o godz. 10.45. Chłopczyk ważył 3790g i mierzył 57cm. Jego rodzicami zostali Justyna i Michał z Wodzisławia Śląskiego. W domu na Olka czeka braciszek Nikodem.



Franek Koniszewski urodził się 14.11. o godz. 20.17. Chłopczyk ważył 4180g i mierzył 59cm. Jego rodzicami zostali Karolina i Leszek z Wodzisławia Śląskiego.



Stanisław Szlezinger urodził się 14.11. o godz. 13.56. Chłopczyk ważył 3150g i mierzył 55cm. Jego rodzicami zostali Monika i Piotr z Wodzisławia Śląskiego. W domu na Stasia czeka braciszek Antoś.



Tosia Wodniok urodziła się 11.11. o godz. 12.11. Dziewczynka ważyła 4130g i mierzyła 58cm. Jej rodzicami zostali Wiktoria i Mateusz z Radlina. W domu na Tosię czeka braciszek Jaś.



Antosia Byczek urodziła się 17.11. o godz. 12.56. Dziewczynka ważyła 3750g i mierzyła 59cm. Jej rodzicami zostali Patrycja i Piotr z Marklowic.



Madzia Konopińska urodziła się 19.11. o godz. 22.55. Dziewczynka ważyła 4060g i mierzyła 58cm. Jej rodzicami zostali Basia i Sebastian z Gorzyc.



Klara Pastuszek urodziła się 19.11. o godz. 14.42. Dziewczynka ważyła 3250g i mierzyła 52cm. Jej rodzicami zostali Paulina i Adrian z Kończyc Małych. W domu na Klarę czeka braciszek Ksawery.

Ominęła cię wizyta naszej fotograf na oddziale? Nic straconego.

Wyślij 2 zdjęcia dziecka (1 w pionie, 1 w poziomie) wraz z opisem: imię i nazwisko dziecka, data urodzenia, godzina urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców, miejsce zamieszkania oraz (jeśli są) imiona rodzeństwa na adres e-mail: **noworodkinowiny@gmail.com**.

Dołożymy zdjęcia do naszej galerii.

O dacie publikacji poinformujemy w e-mailu zwrotnym.

Rodziłaś w szpitalu w Wodzisławiu? Wypełnij anonimową ankietę

Oddział położniczy wodzisławskiego szpitala prosi pacjentki o anonimowe wypełnienie ankiety satysfakcji. Jak to zrobić? Ankietę można pobrać w wersji papierowej na oddziale (pacjentka otrzymuje ją w trakcie pobytu w szpitalu od położnej). Wypełnioną ankietę należy wrzucić do skrzynki, która znajduje się na korytarzu oddziału położniczego. Ankietę można także wypełnić elektronicznie pod adresem https://forms.gle/jJAJ76v8jt8i5XPW6.



Odwiedziny na oddziale położniczym odbywają się codziennie w godzinach 15.00– 18.00.

eprasa.pl b595875a5d

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Spłacimy Twoje chwilówki i inne długi, nawet gdy jesteś po upadłości konsumenckiej. tel. 733-556-449, e-mail: kredyty.platan@gmail.com.

RÓŻNE (KUPIĘ – SPRZEDAM)

• www.garaze-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.

• Sprzedam piłę tarczową, niemiecka Elektra 3-fazowa, 4,5 KW, w pełni sprawna, cena 950 zł - do uzgodnienia, 726-562-744

• Sprzedam nowy stół, blat dębowy, nogi jesion, wym. 110x66x78 cm, cena 900 zł - do uzgodnienia, 726-562-744

USŁUGI

• Opał, węgiel., eko-groszek Szybki transport, tel. 570-817-237

• Garaże blaszane, otynkowane, drewnopodobne, pod indywidualny wymiar. Pomiar, transport, montaż gratis. Możliwość wykonania podłoża pod garaż, 515-304-042.

• Wycinka zieleni - kompleksowo, tel. 723-630-530.

USŁUGI REM.-BUD.

• F.W.-BUD Marcin Kruczyński, usługi ogólnobudowlane. Zajmujemy się kompleksowym wykończeniem wnętrz, budową domów, docieplaniem elewacji. tel. 793-330-597.

• Usługi ogólnobudowlane, ocieplenia, elewacje, tynki żywiczne, mineralne, malowanie, zewnętrzne elewacji, płyty kartonowo-gipsowe, gipsy, sufity podwieszane, podłogi, kafelkowanie, gładzie gipsowe, 32-415-86-62, 698-391-790.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak -Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:
Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27
lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 20 zł
- biznes – 20 zł
- gastronomia – 20 zł
- kredyty, pożyczki – 20 zł
- nieruchomości – 20 zł
- matrymonialne – 15 zł
- nauka – 15 zł
- różne – 15 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca – 20 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 20 zł
- turystyka – 20 zł
- noclegi – 20 zł
- usługi rem.-bud.– 20 zł
- usługi – 20 zł
- wróżby – 20 zł
- zdrowie – 20 zł
- zwierzęta – 20 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*
• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.
Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*
• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).
Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*
• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.
Czcionka biała, tło czarne

APLA*
• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.
Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*
• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27
SKLEP nowiny.pl



nowiny WODZISŁAWSKIE
Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwara@nowiny.pl, tel. 662 058 475
Dziennikarze: Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535, e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl, Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672, e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.
Redakcja techniczna: Piotr Palik – p.palik@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot
Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl b595875a5d

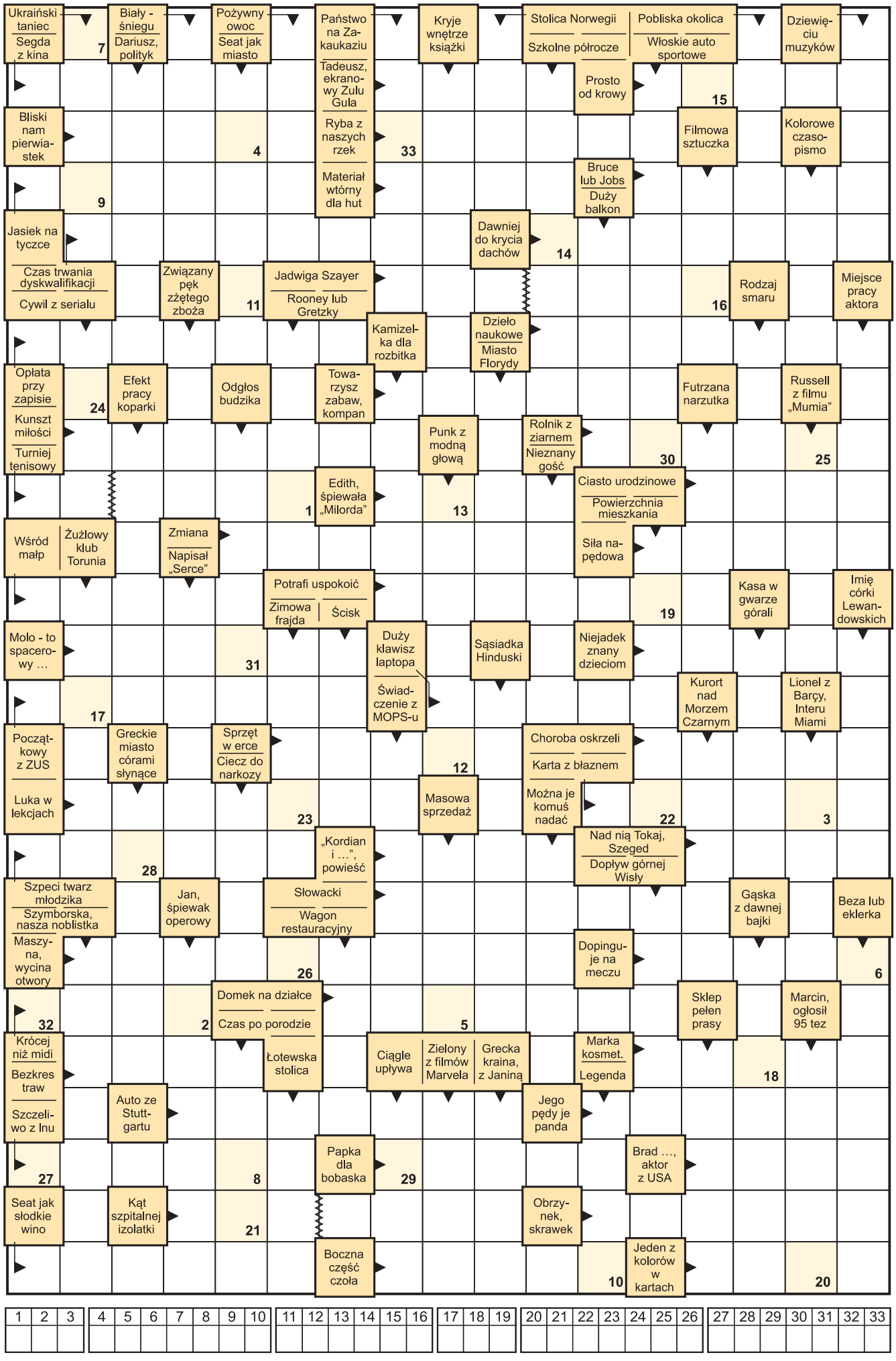

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
W miłości dla Baranów będących w stałych związkach szykują się zawirowania, które mogą zaburzyć harmonię w związkach. Jednak powinniście sobie wszystko wyjaśnić. Samotni spod tego znaku mogą liczyć na zapoznanie osoby, która zawróci im w głowie.

BYK 21.04 – 20.05
Dla Byków w stałych związkach mogą wystąpić nieporozumienia związane z różnymi oczekiwaniami partnerów co do pewnych spraw. Możliwe, że któreś z Was będzie musiało pójść na ustępstwa. Dla samotnych byków czas nie jest sprzyjający na znalezienie drugiej połowy.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Dla osób będących w związkach tydzień zapowiada się spokojnie. Spędzicie z partnerem miłe chwile. Jest to też korzystny czas dla planów matrymonialnych. Samotne Bliźnięta mogą poznać kogoś interesującego.

RAK 22.06 – 22.07
W stałych związkach będziecie się świetnie ze sobą dogadywać. Na horyzoncie dla samotnych Raków pojawi się interesująca osoba.

LEW 23.07 – 22.08
W stałych związkach możecie zacząć myśleć o ślubie lub powiększeniu rodziny. Czeka was spokojny czas. Samotne osoby spotkają na swojej drodze osobę, która wpadnie im w oko.

PANNA 23.08 – 22.09
Dla Panien, które są w nowych związkach tutaj możecie mieć drobne spory z partnerem – będzie to czas docierania się między wami. W życiu samotnych Panien pojawią się osoby, które będą warte uwagi.

WAGA 23.09 – 22.10
Wagi będące w stałych związkach mogą się poczuć niedoceniane i osamotnione przez partnerów. Czekają Was spięcia z tego powodu. Osoby samotne muszą dokładnie przypatrywać się swoim kandydatom, którzy mogą swoim zachowaniem pokazywać niedojrzałość emocjonalną.

SKORPION 23.10 – 21.11
Wasi partnerzy otoczą Was miłością i opieką, dzięki czemu zbliżycie się do siebie i na nowo zapłoną gorące uczucia. Samotne Skorpiony nie powinny narzekać na brak zainteresowania i uaktywnić się towarzysko.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Dla Strzelców będących w stałych związkach może to oznaczać zakończenie relacji. Będziecie chcieli sobie przemyśleć to co było źle. Osoby samotne w tym czasie nie poznają nikogo wartego dłuższej uwagi.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
W partnerstwie pełna harmonia, będziecie się doskonale dogadywać między sobą. Czekają Was bardzo miłe chwile. Dla Koziorożców pozostających bez pracy, sytuacja powinna ulec zmianie.

WODNIK 20.01 – 18.02
W stałych związkach zdarzą się drobne nieporozumienia i ciche dni między wami. Samotne Wodniki muszą uważać na intencje osób, z którymi się spotykają.

RYBY 19.02 – 20.03
W Waszych związkach pojawią się drobne nieporozumienia, która będziecie musieli sobie wyjaśnić. Samotne Ryby powinny większą uwagę przywiązywać do podejścia nowo poznanych osób do spraw związku.

opracowała Wiridiana • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺ ☻ ☺

Przychodzi zadowolony Jasiu do domu i chwali się tacie:

– Tatusiu, dzisiaj miałem kartkówkę i nie popełniłem, ani błędu ortograficznego, ani gramatycznego...

– To bardzo ładnie, Jasiu, a jaki był temat?

– Ułamki dziesiętne – odpowiada Jasiu.

☺ ☻ ☺

Jasiu odmawia wieczorną modlitwę:

– I jeszcze spraw Panie Boże, żeby Ankara była stolicą Finlandii.

– Co ty gadasz? – dopytuje się mama.

– Tak napisałem na klasówce z geografii!

☺ ☻ ☺

– Czego powinien używać łysy do mycia głowy?

– Najlepiej Cif, bo nie rysuje powierzchni.

☺ ☻ ☺

Kolega podwozi kolegę nowym samochodem:

– Nie wiesz, jak często trzeba zmieniać olej?

– Nie wiem, ale mój kolega zmienia co 5 lat.

– A co ma?

– Budę z frytkami.

☺ ☻ ☺

Wraca Jasio ze szkoły do domu. Mama pyta:

– Jasiu i jak tam w szkole?

– Dobrze mamo

– A jak tam religia?

– No pani nam opowiadała jak Mojżesz wyprowadzał lud wybrany z ziemi Egipskiej.

– To powiedz jak to bylo.

– Wiec tak szli szli szli doszli do Morza Czarwonego Mojżesz wyciagnął telefon komórkowy, zadzwonił po ekipę budowlaną, ekipa wybudowała most, przeszli na drogą stronę i poszli dalej.

– Jasiu! pani wam to powiedziała?!?

– Mamo jak bym powiedział to tak jak pani opowiadała nigdy byś w to nie uwierzyła.

☺ ☻ ☺

eprasa.pl b595875a5d